NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, czwartek 12 maja 1927 Nr. 122

NOWY DZIENNIK

Ad... ministracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...półki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...katy należy nadsyłać wprost do Administracji. ...y przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Między drugim a trzecim aktem dramatu

Kiedy strajk jest karygodny? — Co to jest strajk „polityczny", a co „poważna" część społeczeństwa? — Bohaterzy dramatu. — Baldwin. — „Ześlij nam, o Panie, pokój jeszcze za dni naszych!" — Sir John Simon — pogromca ostatniego strajku generalnego. — Prawnik, który ma rocznego dochodu 50.000 funtów. — Thomas. — Walka przenosi się z parlamentu na inne forum.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 6 maja.

Przy uchwalaniu drugiego czytania ustawy Trade Unionów wszystko odbywało się wedle planu. Punktualnie o jedenastej wieczorem w czwartym dniu głównej rozprawy postawił rząd wniosek o zamknięcie dyskusji, Speaker zgodził się postawić go pod głosowanie, a w dziesięć minut potem — po uchwaleniu większością prawie dwustu głosów drugiego czytania — projekt przekazany został głównej komisji, gdzie oczekuje go dwieście czysto negatywnych poprawek Partji Pracy. W komisji przybierze on treść i formę, które uczynią zeń prawo nadające się do zastosowania przez sądy. Sam rząd przyznaje, że obecnie nie jest on jeszcze godnym przedmiotem prawodastwa. Głównym jego celem jest uniemożliwienie strajku generalnego. lecz w jaki sposób dać temu zakazowi jasną i niedwuznaczną prawną formę — nad tem trudzili się dotychczas bezskutecznie fachowi doradcy rządu. Bo wedle obecnego projektu strajk musi odpowiadać następującym warunkom, by być karygodnym: a) musi przekraczać granice danego przemysłu; b) musi być politycznym; c) musi mieć na celu sterroryzowanie rządu lub poważnej części społeczeństwa. Dotychczas nikt nie dał zadawalniającej odpowiedzi na to, czem jest „przemysł", czem jest strajk „polityczny", czem jest „poważna" część społeczeństwa. — Jeśli na przykład. kolejarze strajkują, czy konduktorzy omnibusów i podziemnych kolei, szoferzy automobili i robotnicy w dokach i na okrętach należą do tego samego przemysłu, to jest do przemysłu transportowego? Podobne łamigłówki powstają w odniesieniu i do innych punktów. Będzie je czas omówić. wtedy kiedy wyjdą z kotła głównej komisji. — Na razie o wiele bardziej interesującą rzeczą jest przypatrzeć się najwybitniejszym i najbardziej charakterystycznym osobom tego dramatu, który się rozegrał w ubiegłych czterech dniach.

Najbardziej smutną — poniekąd tragiczną — z pośród nich jest Stanley Baldwin. To człowiek, którego nadzieje rozwiały się w proch i któremu ciężki los nakazał stawiać na gruzach zburzonej świątyni nowy gmach oddany innemu i wrogiemu celowi. Objął on rządy z hasłem pokoju na ustach. Przed dwoma laty odrzucał z spokojem filozofa i z niezwykłą siłą przekonania żądanie reakcjonistów swej własnej partji, by uszczuplić prawa Trade Unionów. Odrzucił je w imię pokoju, w sławnej mowie, którą zakończył tem. teraz tak popularnem i sławionem wezwaniem: „Give us peace i nour time, O Lord!" (Ześlij nam, o Panie, pokój jeszcze za naszych dni). Strajk generalny i kryzys węglowy rozwiały te nadzieje. Co gorsze, stanowcze stanowisko Baldwina w czasie ogólnego strajku i faktyczna sympatja, jaką rząd w lecie ubiegłego roku okazał właścicielom kopalni, sprawiły, że ów zwiastun pokoju stał się dla klasy robotniczej najbardziej znienawidzonym mężem stanu i uosobieniem zdra dzieckiej hypokryzji. Gdy przed dwoma miesiącami udał się premjer do mieściny górniczej w Walji, którą nawiedziła ciężka katastrofa kopalniana, by wyrazić swe osobiste współczucie osierociałym rodzinom sześćdziesięciu górników, masy rozgoryczonych górników otoczyły auto premjera, wznosząc wrogie okrzyki przeciw ciemiężcy ludu. Nawet majestat śmierci i czysto ludzki akt współczucia ze strony premjera nie zdołały powstrzymać tego wybuchu nienawiści. W powodzi wyzwisk i obelg stał wtedy Baldwin blady, smutnie uśmiechnięty, z godnością dźwigający ciężki krzyż. Podobne wrażenie czynił on obecnie podczas dyskusji. Gdy wstał z miejsca, powitały go ironiczne okrzyki: „Anioł pokoju! Zwiastun pojednania!" Niecierpliwe i wrogie okrzyki przerywały każde zdanie jego mowy. A pewien socjalistyczny poseł tak bardzo się uparł w nazywaniu premjera pospolitym kłamcą, że wreszcie musiano go usunąć z Izby.

Niemniej interesującym psychologicznie był Sir John Simon, najwybitniejszy prawnik w Izbie Gmin i przewódca Asquithowego skrzydła w partji liberalnej. Z pośród wielu powodów, które złożyły się na fiasko strajku generalnego w roku 1926, Sir John był może najważniejszym. W czwartym dniu strajku wystąpił on w Izbie z wielką mową, w której udowodnił, że strajk generalny jest bezprawny, że Trade Uniony są majątkiem swym odpowiedzialne za jego skutki i że każdy przewódca Trade Unionów jest również odpowiedzialny do ostatniego grosza. W dzień potem Sąd Najwyższy orzekł, że strajk generalny jest bezprawny. Od tej chwili strajk załamał się i stracił szanse powodzenia. Nikt bardziej, aniżeli Simon nie miałby więc po wodu do popierania tej ustawy, której głównym celem jest zdeklarowanie nielegalności strajku generalnego. Z drugiej strony, Sir John jest liberałem, a partja liberalna zajęta oficjalnie negatywne stanowisko wobec ustawy. Nie dlatego, że zgadza się ona z Partją Pracy, lecz ponieważ uważa ona, że wprowadzenie tej ustawy musi być w obecnej chwili połączone z fatalnymi skutkami dla tak bardzo pożądanego pokoju w przemyśle. Tak więc musiał ten znakomity prawnik — jego roczny dochód wynosi około 50.000 funtów — wykonywać trudne cyrkowe sztuki na cienkiej linji i w niebezpiecznej wysokości. Atakował więc nie cel ustawy, i nie porę, w której ją wniesiono, lecz niezręczną i pełną dwuznaczności jej formę i styl.

Natomiast co do tragizmu zawiedzionych nadziei, jeden tylko człowiek w całej Izbie dorównywał premjerowi: był nim Thomas, przewódca kolejarzy, szczwany lis wśród wodzów Trade Unionów, były minister kolonij (i terrytorjów pod mandatem brytysjkim) i arcy-wróg komunizmu. Nikt z Partji Pracy nie jest bardziej lubiany i lepiej widziany — i nikt nie czuje się tam swobodniej — w kołach arystokracji krwi i pieniądza, aniżeli ten były chłopak od posyłek i pomocnik palacza na wschodnio-brytyjskiej koleji. Synów króla nazywa w rozmowie po imieniu, a najznakomitszych lordów i członków rządu po zdrobniałem imieniu. Niedawno ślub jego córki był okazją dla barwnej procesji najlepszej „society" londyńskiej; pół gabinetu z Baldwinem na czele brało udział w tej ceremonji. Tego osobistego sukcesu nie uzyskał Thomas kosztem swego związku zawodowego, którego od piętnastu lat jest sekretarzem. Nie, bo on to właśnie uczynił ze związku kolejarzy najpotężniejszą i najbardziej bogatą organizację zawodową. Przez takt, umiarkowanie, oportunizm — oportunizm nie cofający się przed zdradą interesów innych org. robotniczych — szedł on per aspera ad astra. Nikt nie jest bardziej znienawidzonym w radykalnych kołach socjalistycznych. Na niczyich ustach „pokój w przemyśle" i „precz z walką klasową" nie brzmi szczerzej i w większej harmonji z istotnemi uczuciami tego, który je wygłasza. A oto teraz ten krok rządu gwałtem stawia Thomasa na jednym i tym samym froncie z A. T. Cookiem, komunistycznym przewódcą górników i z „dzikimi" socjalistami z nad Claidy. Czyż dziwić się należy, że gorycz i żal przepajały jego atak na bezecność rządu? I że ten konstytucjonalista. najbardziej umiarkowany z pośród umiarkowanych, zapowiadał uroczyście, że walka z parlamentu przeniesie się teraz na inne forum, na którem słuszna sprawa robotnicza odniesie ostateczne zwycięstwo? L.

Zamknięcie targów poznańskich

Poznań, 10 5. PAT. Wczoraj wieczorem zamknięte zostały VII międzynarodowe Targi poznańskie. Z prowizorycznych obliczeń wynika, że Targi te miały rekordową frekwencję, bo zwiedziło je przeszło 200 tysięcy osób, w tem bardzo wielu kupców i przemysłowców zagranicznych. Transakcje były przez cały czas targów bardzo ożywione.

—o—

Ofiary katastrofalnego orkanu

Nowy Jork, 10 5. PAT. Podczas orkanów, które szalały ostatnio w Stanach Zjednoczonych zabitych zostało 55 osób.

O sprawiedliwe traktowanie narodów pod względem ekonomicznym

Wywiad „Nowego Dziennika" z czechosłowackim ministrem handlu i przemysłu p. Doleżalem.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 10 5. (D) W rozmowie z Waszym korespondentem oświadczył czechosłowacki minister handlu i przemysłu, p. Doleżal:

Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna, obradująca obecnie w Genewie jest niewątpliwie zarówno co do rozmiarów jak co do powagi przygotowań i autorytetu osób biorących w niej udział największym z dotychczasowych wysiłków zmierzających do zaradzenia chorobom trapiącym od czasu wojny gospodarkę światową. Byłoby jednak rzeczą fałszywą sądzić, iż może ona jednym zamachem rozwiązać szereg niezmiernie skomplikowanych zagadnień tej gospodarki. Nie należy również przypuszczać, iż bezpośrednim jej rezultatem będzie natychmiastowa ulga w różnorodnych powojennych cierpieniach ludzkości. Sądzę, iż spełni ona w zupełności swoje zadanie, jeżeli postawi dobrą, bezstronną, rzeczową i sprawiedliwą djagnozę tych cierpień i wskaże środki dla ich stopniowego usuwania, pozostawiając ich zastosowanie bądź samym państwom w drodze ustawodawstwa wewnętrznego i umów międzynarodowych pod auspicjami Ligi Narodów, zacieśniając i ożywiając współpracę międzynarodową w dziedzinie gospodarczej dokonała sto pniowej rozbudowy i realizacji ogólnych wskazań konferencji.

Mam wrażenie, że zgromadzenie genewskie przejęte donosłością swoich zadań i duchem wzajemnej tolerancji i współpracy, zdolne jest do zrozumienia najgłębszych przyczyn zła o przyswojenia sobie równie wzniosłej jak realnej zasady postawionej przez przewodniczącego delegacji polskiej w pierwszem jego przemówieniu, a mianowicie: **że rozwiązania szukać należy w zrozumieniu prawdy, że niepodobna jest rozbudowywać dalej dobrobyt narodów zamożnych, pozostawiając inne narody ich ubóstwu.**

Wyjazd przedstawicieli rządu polskiego do Paryża

Nowe kontrpropozycje polskie w sprawie pożyczki. — Utrudnienie warunków pożyczki?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 10 5. Sin. Dziś względnie jutro **wyjeżdża do** Paryża dyrektor departamentu **obrotu pieniężnego** p. Barański, oraz wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski. Jak się dowiadujemy, wyjazd obu związany jest z **kontrpropozycjami polskiemi, a mianowicie z nowym planem finansowym** opracowanym przez **rząd polski** na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, w sprawie pożyczki.

Należy przytem zauważyć, że w międzyczasie warunki pożyczki zostały nieco utrudnione, a to ze względu na katastrofę powodzi w Ameryce. Kapitał bowiem amerykański lokuje swe pieniądze w odbudowie miejsc zniszczonych powodzią, wobec czego kredyt w Ameryce podrożał o 5 procent, co oczywiście przyczyni się do znacznego podrożenia kredytu w Europie.

———

500 miljonów złotych potrzeba na najpilniejsze inwestycje w miastach

Memorjał Związku miast do rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 5. Sin. Zarząd Związku miast polskich zwrócił się do rządu z obszernym memorjałem w sprawie inwestycyj miejskich. — Wedle obliczenia zarządu związku miast polskich potrzeba około 500 miljonów złotych na najważniejsze inwestycje miejskie, które podzielono na 3 grupy. Do grupy pierwszej zaliczono inwestycje szybko budujące się, jak gazownie, rzeźnie, hale targowe, do drugiej grupy inwestycje powolnie budujące się, jak wodociągi, kanalizacja, do grupy trzeciej wszelkie inne budowle, jak szkoły, szkoły, szpitale itd. Wedle dotychczasowych obliczeń, kredyty dla grupy pierwszej potrzebne są w wysokości około 90 miljonów złotych, dla grupy drugiej około 150 miljonów złotych, dla grupy trzeciej około 200 miljonów złotych.

———

Dwa okólniki ministerstwa skarbu w sprawie podatku obrotowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 5. Sin. Z datą dnia 8 maja wydało ministerstwo skarbu następujące 2 okólniki do wszystkich władz skarbowych w Polsce: Na zasadzie art. 122 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 16 lipca 1925 r. zarządza się co następuje: 1) Różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu na rok 1926, a ustawowemi zaliczkami rozpisanemi na tenże rok można uiścić bez ustawowych kar za odroczenie w dwóch równych ratach, płatnych dnia 20 maja i 15 czerwca 1927 r. włącznie. Dla terminów tych niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w artykule 28 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r.

Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki na rok 1926 wymienione w ustępie . art. 56 ustawy podlegają natychmiastowemu ściągnięciu wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów tych płatności wraz z ewentualnemi kosztami egzekucji z wyjątkiem oczywście kwot takich, co do których zostały poprzednio przyznane ulgi t. z. rozłożono na raty, względnie odroczono terminy płatności.

2 Przesuwa się termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy i drugi kwartał 1927 r., a mianowicie: zaliczki za pierwszy kwartał mają być uskutecznione do dnia 15 lipca 1927 r., za drugi zaś kwartał do 15 sierpnia br. włącznie. D oterminów tych również nie może mieć zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, o którym była mowa pod punktem 1). Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów oznaczonych w punkcie 1 i 2, niniejszego okólnika pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie należnych kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów płatności wraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

Niezależnie od powyższego poleca się panom naczelnikom urzędów przeprowadzić przedwstępne badania odwołań w sprawie wymiarów za rok 1926 i w miarę wyników przeprowadzonych dochodzeń ograniczyć egzekucje do kwot przypadających od sum obrotu prowizorycznie skorygowanych, względnie w wypadku ujawnienia niewłaściwych stawek podatkowych do kwot prawidłowo obliczonych.

Minister skarbu
Czechowicz

Odnośnie do ostatniego punktu tego okólnika przyrzekł dziś dyrektor departamentu podatkowego posłom Frostigowi i Feuersteinowi, którzy interpelowali w sprawie zbyt wysokiego wymiaru podatku obrotowego w Małopolsce, że poleci izbom skarbowym, by przyjmowały zażalenia organizacyj zawodowych oraz pokrzywdzonych kupców i dokładnie zbadano oraz ograniczono egzekucje do kwot skorygowanych na podstawie tych badań.

* * *

Jak wiadomo, dotychczas płacili w myśl ustawy zamiast 2 procent 1 procent podatku obrotowego, tylko ci kupcy hurtowni, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe. Obecnie uwzględniając obecne gospodarcze położenie kraju, wydało ministerstwo skarbu okólnik, że na indywidualne prośby mogą władze skarbowe pierwszej instancji udzielić jeszcze przy obecnych wymiarach podatku obrotowego za rok 1926 prawo płacenia 1 procent także takim kupcom hurtownym, którzy nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, o ile naczelnicy urzędów skarbowych przekonają się, że ci kupcy naprawdę prowadzą handel hurtowny. Na wypadek uznania tego prawa będą urzędy skarbowe przy obecnych płatnościach podatku obrotowego stosować odnośny wymiar tym płatnikom za rok 1926.

Sposób finansowania robót inwestycyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 5. Sin. Dnia 7 bm. odbyła się w ministerstwie robót publicznych konferencja w sprawie uruchomienia prac inwestycyjnych. Na konferencji uchwalono dwojaki sposób kredytowania tych prac: pierwszy w formie kredytu długoterminowego obligacyj komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, drugi w formie pożyczek krótkoterminowych, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajewego. — Dla grupy pierwszej 8-procentowe obligacje komunalne na okres 5—20 lat, na wykonanie już rozpoczętych prac inwestycyjnych, w łącznej sumie około 90 miljonów złotych. Pożyczki krótkoterminowe będą udzielane w małym zakresie przedewszystkiem tym związkom samorządowym, które nie posiadają stałego przedstawicielstwa i nie mogą zaciągać pożyczek długoterminowych.

Powrót sir Wyndhama Deedesa z Ameryki

Londyn, 10 5. ŻAT. Sir Wyndham Deeds b. sekretarz rządu palestyńskiego powrócił do Londynu po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Oświadczył on: **Jestem zadowolony z moich odwiedzin w Ameryce. Jestem pewny, że Żydzi amerykańscy spełnią przed całym światem swój święty obowiązek.**

Nowy bank handlowy w Tel-Awiw

Jerozolima, 10 5. ŻAT. Trzech finansistów żydowsko-amerykańskich B. Director, członek amerykańskiej delegacji kupieckiej, bawiącej w Palestynie, Blum i Samuel Cohen przystąpią do założenia nowego banku handlowego w Tel Awiwie z kapitałem zakładowym 1 miljona dolarów.

Nie chcą monet z hebrajskim napisem

Jerozolima, 10 5. ŻAT. Pisma arabskie donoszą, że delegacja arabska zgłosiła się do rządu palestyńskiego, oświadczając w związku z wprowadzeniem nowej waluty palestyńskiej, że Arabowie nie chcą się posługiwać monetami i banknotami, na których będą umieszczone napisy hebrajskie. Przedstawiciel rządu odpowiedział delegacji, że na nowych banknotach będą figurowały napisy we wszystkich trzech językach urzędowych, t. zn. w angielskim, arabskim, i hebrajskim a kto odmówi przyjęcia nowej waluty będzie karany na podstawie odnośnych przepisów.

Wola rekonwalescencji

Parola i sztandar. — Chęć pozytywnej akcji.— Dziewięć przyczyn przesilenia gospodarczego. Dwie propozycje: kapitalistyczna i sowiecka. — Tendencja ku liberalizmowi. — O przywrócenie wolnego handlu i rozszerzenie obszarów gospodarczych. — Różnica zdań w kwestjach przemysłu i pomyślne widoki w sprawach rolnictwa. — Problem długów wojennych. — Delegaci sowieccy. — Potężny skok naprzód.

Dyskusja generalna na międzynar. konf. gospodarczej.

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika.")

Genewa, 8 maja.

„Międzynarodowa konferencja gospodarcza jest hasłem bojowem, jest parolą i sztandarem. Przesilenie gospodarcze w świecie osiągnęło punkt szczytowy i jesteśmy całkiem stanowczo zdecydowani podjąć wszystko, by doprowadzić do polepszenia sytuacji". Temi mniej więcej słowami da się ująć silna wola tysiąca delegatów i ekspertów gospodarczych, którzy teraz w Genewie wedle najlepszej wiedzy i swojego wpływu zmierzają do tego, by światu znów zapewnić dobrobyt i postęp. Może nigdy jeszcze nie toczyła się międzynarodowa konferencja o takiem znaczeniu i o takich rozmiarach, by przybyli na nią wszyscy delegaci, a conajmniej przeważająca ich większość, z tak stanowczem postanowieniem pozytywnej akcji po mocy, tak bez wszelkiej „rezerwacji" i powściągliwości, tak bez żadnych tajonych zamiarów. Wola rekonwalscencji! Oto czołowa myśl, przyświecająca konferencji. A każdy, kto wyczuwa tę silną wolę, nabiera przekonania, że tak twarda wola, tak potężna energja doprowadzić musi do rezultatów, jeśli może nie natychmiast, to w każdym razie wcale rychło.

Generalną debatę na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie ukończono po czterodniowem trwaniu w sobotę 7 bm. w późnych godzinach wieczornych. Dyskusja próbowała, bodaj że poraz pierwszy, ująć cały problemat gospodarki światowej i jasno oświetlić wszystkie przyczyny przesilenia gospodarczego w świecie, a potem wyszukać wszystkie poszczególne środki zaradcze, konieczne dla rekonwalescencji.

Przyczyny wiatowego kryzysu gospodarczego.

Przedstawiają się one w licznych przemówieniach mniejwięcej tak:

1) Powojenna produkcja w Europie, wywołana z jednej strony przez nadmierne rozszerzenie się przemysłu podczas wojny, z drugiej strony przez utworzenie się przemysłów „narodowych" w poszczególnych krajach.

2) Ochrona tejże nadprodukcji przez protekcjonizm przy równoczesnych próbach dumpingu, celem zdobycia rynków zagranicznych.

3) Zmniejszenie się majątków narodowych, a to przez straty w kapitałach.

4) Podejmywanie środków uniemożliwiających dowóz towarów i imigrację.

5) Niebezpieczeństwo nadprodukcji zamorskiej dla europejskiej produkcji agrarnej.

6) Zanik kredytu dla rolnictwa, na skutek czego ludność rolnicza przestaje wchodzić w grę, jako element kupujący.

7) Niebezpieczeństwo grożące konsumentom ze strony kartelów cen, uszczerbek produkcji wskutek zbyt daleko idącej konkurencji.

8) Za daleko idace zadłużenie i to bez możności zwrotu długu przez eksport towarów.

9) Zbyt daleko sięgające ingerencje przez państwo i ciała samorządowe odnośnie do swobodnego rozwoju gospodarstwa.

Wielu mowców oświetlało te powody przesilenia, ale dwóch tylko usiłowało przedłożyć pozytywne propozycje w kierunku rozwiązania kryzysu: Mowca kapitalistyczny i komunistyczny, Walther T. Clayton i Rosjanin Oboleńskij-Osińskij. T. Clayton uczynił to w formie olśniewającej i przekonywującej, przedkładając następujące rozwiązanie problematu: Pomiędzy długami wojennemi, sprowadzaniem surowca i pomiędzy eksportem przemysłowym należy przywrócić łączność o tyle, o ile państwa—wierzyciele sprowadzają surowce przez „clearing" z kolonij, względnie z krajów naturalnej produkcji i o ile one znów ze swej strony przemysłowe we zapotrzebowanie pokryć mogą u państw zadłużonych w drodze clearingu. Bezsprzecznie, genjalna propozycja, która zdolna jest większość najważniejszych problemów rozwiązać jednem cięciem.

Nie do przeprowadzenia jest jednak plan rosyjski, który podaje, jako najidealniejsze rozwiązanie światowego przesilenia gospodarczego — zanulowanie długów wojennych, ogólne podwyższenie wynagrodzeń robotnikom, zaprowadzenie syndykalizmu i gospodarki przymusowej.

Ale nie w propozycjach zmierzających do usunięcia przesilenia tkwi znaczenie międzynarodowej konferencji gospodarczej, lecz w wyrażeniu tendencji ku liberalizmowi. Było wręcz niespodzianką, jak w tych powszechnych wywodach wszyscy niemal mowcy wypowiedzieli się za restauracją handlu wolnego. Nie przyznały się do protekcjonizmu ani nawet Francja, Polska czy Jugosławja, Anglja wystąpiła równie bojowo, jak i wszystkie małe państwa, za wprowadzeniem wolnego handlu.

Drugą wielką niespodzianką ogólnej dyskusji był zwarty front małych państw przeciw dużym. Szwajcarja i Holandja, poszczególne państwa sukcesyjne, Danja, Szwecja i Portugalja, wszystkie one stanęły do ataku przeciwko zmniejszeniu i ścieśnieniu obszarów gospodarczych i podjęły jeden wspólny, wielki akord o rozszerzenie terytorjów gospodarczych. Najbardziej w oko wpada tu istotnie może spontaniczna ofensywa Szwajcarji, która pozatem okazała się dotąd bardzo powściągliwą w tym ogólnym koncercie. Ale nowa wielce ochronna taryfa celna Francji pchnęła teraz i Szwajcarję w szeregi uciśnionych narodów gospodarczych, a to wzmocnienie kadrów stanie się teraz może rozstrzygającem w walce o politykę handlową.

Bo trudno też sobie dziś wyobrazić, by po tym potężnym głosie wszystkich narodów, jakieś jeszcze państwo mogło mieć odwagę wprowadzenia u siebie ponownych obostrzeń protekcyjnych. Za silne i za wielkie było echo mów na konferencji, by móc teraz tak łatwo przeciw nim wystąpić.

Jeśli w sprawach polityki handlowej osąd wszystkich uczestników był prawie jednomyślny, to w kwestjach przemysłu dała się zauważyć pewnego rodzaju różnica zdań. Przedstawiciel niemieckiego przemysłu, dr. Simons wypowiedział się raczej przeciw kartelom, gdyż wychodził ze ściśle indywidualistycznego punktu widzenia, obok niego wystąpili także przedstawiciel Chile, Urzua, który wypowiedział się za utrzymaniem konkurencji, oczywiście mowcy lewicowi, a wkońcu także w pewnej mierze przemysłowiec włoski Belloni. Na tym punkcie dojdzie więc bezsprzecznie na subkomisji do wielkiej różnicy zdań, która w pewnych okolicznościach postawić może pod znakiem zapytania wszelkie rezultaty w tej sprawie.

Natomiast kształtuje dyskusja generalna widoki w kwestjach rolnictwa bardzo pomyślnie. Wprawdzie poświęcono wyłącznie rolnictwu tylko trzy przemówienia (delegat duński, niemiecki i jugosłowiański), a delegat czechosłowacki Stodola poświęcił uwagę obok rolnictwa także i innym sprawom, jednakże nastrój przemawiał wyraźnie na korzyść życzliwości dla spraw agrarnych, tak że można liczyć się z pozytywnemi rezultatami w tym kierunku. Idzie przedewszystkiem o kwestję utworzenia międzynarodowego towarzystwa finansowego dla gospodarki agrarnej. Instytucja ta miałaby się starać o konieczne kredyty dla rolnictwa. Z pomocą tych kredytów zaś mogłoby się rolnictwo Europy stać intensywniejsze, nowocześniejsze i wydajniejsze. Do szczegółów w tej dziedzinie wrócimy jeszcze w jednym z późniejszych listów, gdyż sprawy te rokują widoki bardzo ciekawe, szczególnie też dla kraju rolniczego, jakim przecież jest i Polska.

Kwestję długów wojennych poruszono tylko dwukrotnie i to całkiem przelotnie. Poruszenie tej sprawy wywołało dość zimne milczenie. Już z tego choćby okazało się, że byłoby zupełnie bezcelowem tracić czas na rozpatrywanie tej sprawy, To też będzie się na razie musiało uznać za konieczne liczenie się z tym ciężarem powojennym, jako nieodłącznem zjawiskiem czasu.

Z wystąpieniem Rosjan okazało się, że pierwsze ich próby wszczęcia ponownych rokowań o kredyty kształtować musiały się mało pomyślnie, gdyż w przeciwnym razie nie drażniliby oni, wszak jakby rozmyślnie, innych delegatów sarkastycznemi sprzeciwami ze swej strony. Nazewnątrz występowali delegaci sowieccy z wielką pewnością siebie, jednakże czuli się widocznie niebardzo dobrze pośród towarzystwa kapitalistycznych fachowców. Nie czuli się oni dobrze i wtedy, kiedy trąbili o swych wielkich „sukcesach gospodarczych", gdyż wiedzieli bardzo dobrze, że większość słuchaczy przejrzała ich zamiary doskonale. Toteż drugie ich przemówienie nacechowane było zjadliwą ironją, która wywołała jednak tylko śmiech. Oboleńskij-Osińskij jest zresztą wiceprezesem komisji rolnej, reszta delegatów i ekspertów rosyjskich ma swych przedstawicieli w innych komisjach. Daje się wyczuć zaciekawienie, jak oni tam będą pracować.

Bo też są oni może tymi właśnie, którzy nie chcieliby tej rekonwalescencji gospodarczej świata, o jakiej myśli reszta delegatów. Ale koniec koncem zdają sobie i Rosjanie sprawę z tego, że rozwój gospodarczy nie może się toczyć nadal dotychczasowym torem i należy oczekiwać, że także oni nie będą się trzymać całkiem zdala od pożytecznej pracy. A nawet gdyby to chcieli uczynić: wola wszystkich innych w kierunku przezwyciężenia kryzysu przez praktyczne propozycje tej konferencji, jest tak przeważająca i silna, że można nietylko nie zwracać uwagi na tę ewentualną przeszkodę, ale i poprzez nią spodziewać się potężnego skoku naprzód.

Dr Otto Deutsch.

Rozmaitości

Z czego się Moskwa śmieje...

Do Narkomtorgu, komisarjatu dla handlu, przychodzi wodwiedziny bogaty Amerykanin. Jeden z wyższych urzędników wylicza mu wszystkie rosyjskie bogactwa, które jak nafta i złoto, minerały leżą w Rosji pod ziemią.

„Well" odpowiada Amerykanin — „Wszystko to pod ziemią, ale co macie na ziemi?"

— „Nasz rząd".

— Dopóki niebędzie stosunek odwrotny, nie dam wam kapitału...

— — — — — — — —

Siedzą razem: lekarz, architekt i bolszewik i dyskutują na temat stworzenia świata.

Lekarz: Rozumie się, że musiał być przy tem lekarz. Wszak Bóg stworzył niewiastę ze żebra Adama. Bez pomocy lekarza taka operacja by się nie udała!

Architekt: Rozumie się, że architekt musiał być przy tem. Wszak w piśmie świętem czytamy, że Bóg stworzył świat z chaosu, a więc budowano...

Bolszewik: A kto chaos stworzył?...

Precz z nieżonatymi politykami!

(-i) Hasło takie głosi przywódca kroackiej partji ludowej Stefan Radicz. Zdaniem jego tylko żonaty polityk ma poczucie odpowiedzialności, a tego kogo nie krępują kajdany małżeństwa, nie można obdarzyć pełnią zaufania, albowiem nigdy nie jest się pewnym, czy go nie skusi jakaś awantura.

Hm, hm! A więc małżeństwo strzeże ludzi od awantur i przygód? A może odwrotnie? Może małżeństwo pcha właśnie w ramiona awantur i przygód?

Nie można jednakowoż p. Radiczowi odmówić pewnej racji. Polityka pozostaje przecież w pewnym związku z małżeństwem. Polityka pod względem metody jest bardzo podobną do pożycia małżeńskiego, gdzie małżonkowie w dzień się kłócą, a w nocy — śpią. Często też jest polityka ucieczką przed małżeństwem, dlatego jest tylu żonatych polityków...

Era Morza Śródziemnego

Prezydent Roosevelt, wygłaszając w r. 1912 wielką mowę polityczną, określił w sposób na stępujący przyszłą konstelację światową:

„Era śródziemnomorska narodziła się wraz z cesarstwem rzymskiem i zginęła z jego upadkiem. Era Atlantyku dosięgła już swego zenitu i wkrótce wyczerpią się źródła jej bogactw. W zaraniu swej sławy i potęgi znajduje się Era Pacyfiku, nad brzegami którego złączy się kiedyś cała ludzkość".

Era Pacyfiku w tej postaci, w jakiej wyobrażał ją sobie i malował nieco prostolinijnie prez. Roosevelt, jeszcze nie nadeszła. Na azjatyckim brzegu Pacyfiku rozgrywa się obecnie pierwszy akt olbrzymiego przewrotu, daleki w swym przebiegu od optymistycznej apoteozy, jaką kreślił Roosevelt.

Mylną wydaje się natomiast dzisiaj definicja Rooseveltowska w odniesieniu do morza Śródziemnego, którego era ma być już bezpowrotnie zamknięta. Już kanał Sueski stworzył nową erę w dziejach tego morza, które dzięki niemu stało się najważniejszą arterją komunikacyjną łączącą wielkie porty europejskie z portami Indyj, Dalekiego Wschodu. Dziś zaś znaczenie tego basenu morskiego wzrośnie niepomiernie z chwilą, gdy obie potęgi kolonjalne, Francja i Anglja, połączą linję kolejową Północ i Południe Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej Transaharyjska połączy pośrednio Marsylję z centrum Afryki, z jeziorem Tchad, gdy linja Kair-Capetown zbliży Londyn do Kapsztadu o dni kilkanaście.

Era Pacyfiku w tym okresie, o którym wspominał prez. Roosevelt, wydawała się istotnie jakby nadeszła już bez zastrzeżeń. Od San Francisco do Jokohanny, od Vancouver do Sydneyu od Panamy do Saigonu, od Santiago do Singapoor przerżnęły Pacyfik gęste linje komunikacji międzykontynentalnej, łącząc ze sobą lądy Ameryki Półn. i Południowej, Australji, Azji, Archipelagi Polinezyjskie i malajskie, olbrzymie połacie globu ziemskiego, obfitujące w nieprzebrane bogactwa natury. Przebicie kanału Panamskiego i połączenie wód Atlantyku z wodami Pacyfiku wyjaskrawiło jeszcze bardziej aureolę prestige i rozwoju, jaką niosła nowa era ludom i państwom, otaczającym wielkim wieńcem największy z oceanów.

Przesadą byłoby atoli twierdzenie, iż rola morza Śródziemnego już się skończyła zupełnie, że znaczenie jego, jako światowej arterji komunikacyjnej wygasło bezpowrotnie. Stało się raczej odwrotnie dla przyczyn, które wymieniliśmy wyżej. Walory strategiczne, komunikacyjne, cywilizacyjne dawnej kolebki cywilizacji greckiej, rzymskiej, chrześcijańskiej, wyrosły dziś do znaczenia bez porównania większego, niż ongi. Pobrzeże północne Afryki i jego hinterland olbrzymi, stał się kwitnącem imperjum kolonjalnem o nieobliczalnych możliwościach rozwojowych. Stworzyła je Francja. We wschodnim kącie wąski pas pobrzeża egipskiego wraz ze swymi portami tworzą bramę wejściową do Afryki angielskiej. Rozwój handlowy, przemysłowy, rolniczy rozpoczął się zaledwie na niezmierzonych obszarach hinterlandu afrykańskiego, a już dzisiaj ruch komunikacyjny między południowymi portami Europy a północnymi Afryki wzmaga się i potężnieje z dnia na dzień. Tanger, Cassablanca, Oran, Algier wyrastają do znaczenia dużych, europejsko urządzonych portów handlowych. O Tanger toczy się spór w zakresie międzynarodowym: Włochy, Hiszpanja, Francja, Anglja krzyżują tam szpady swych wpływów i pretensyj.

Adrjatyk, północne wgłębienie Śródziemnomorza, dotąd spokojny i leżący na uboczu jakby od wielkich aren konfliktów gospodarczo-strategicznych, staje się dziś terenem gorączkowej ekspansji morskiej Italji i ogniskiem chronicznego zatargu o władzę nad jego wybrzeżami między Jugosławją a Italją.

Na wschodnich wodach Śródziemnomorza, przy brzegach małej Azji, wokoło wysp Egejskich, wre znów po długich latach spokoju walka konkurencyjna wszystkich państw pobrzeżnych: Gecji, Turcji i Bułgarji.

W każdym kierunku, we wszystkich dziedzinach działalności politycznej, ekonomicznej, komunikacyjnej odzwierciedla się spółczesne znaczenie morza Śródziemnego tak dla Europy jak i dla innych kontynentów jako czynnika pierwszorzędnego. Więcej, morze to jest znowu objektem wytężonej walki o wpływy, kompetencje między potencjami morskiemi pierwsze go jak i drugiego rzędu.

Era morza Śródziemnego nie zdaje się być zamkniętą definitywnie.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na dzisiejszem przedstawieniu „Cyrana de Bergerac" rolę tytułową odtworzy dyr. Nowakowski z p. Hańską, jako' Roksaną. W jutrzejszem przedstawieniu popularnem wraca na afisz „Wolne miasto" K. Krumłowskiego. W „Małeństwie" Nicodemiego Mirandea, reżyserowanem przez dyr. Nowakowskiego gra rolę tytułową p. Zofja Barwińska.

— **PIĘĆ OSTATNICH PRZEDSTAWIEŃ OPERY CZESKIEJ W KRAKOWIE.** Świetna Opera Czeska z Ołomuńca, która swojemi przedstawieniami oczarowała publiczność i zdobyła uznanie prasy, daje jeszcze tylko pięć przedstawień w Teatrze przy ulicy Rajskiej. We czwartek 12 bm. daną będzie opera Smetany „Pocałunek", w piątek 13 bm. „Rusałka", w sobotę 14 bm. „Fidelio". W niedzielę dwa przedstawienia, a to popołudniu po cenach zniżonych „Sprzedana narzeczona", wieczór zaś jako pożegnalne przedstawienie daną będzie opera Dr Janaceka „Jenufa". Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linja A—B.

— **KONCERT BEETHOVENA** urządzony przez Tow. Muzyczne ku uczczeniu 100-nej rocznicy śmierci Mistrza zapowiedziany na 12 maja zapowiada się imponująco ze względu na piękny i bogaty program, jak również i na znakomitych wykonawców. W koncercie bierze udział znakomity odtwórca Beethovena S. Eisenberger, p. W. Gundelach-Lewandowska, p. Demar-Mikuszewski, p. Jaworzyńska, Sękarówna, Abels, połączone chóry Tow. Muzycznego „Echa krakowskiego i Chóru akademickiego. Orkiestra 20 pp. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **KONCERT TADZIA STEFAŃSKIEGO,** fenomenalnego pianisty, zapowiedziany na zeszłą niedzielę, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety zakupione zachowują ważność, pozostałe są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Cyrano de Bergerac".
Czwartek: „Wolne miasto" (popularne).

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Sprzedana narzeczona".
Czwartek: „Pocałunek".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Księżniczka czardasza" (Liana Haid i Oskar Marion).
NOWOŚCI: „Złodziej z Bagdadu".
PROMIEŃ: „Na szczyt świata".
REDUTA: „Dwaj malcy" (Złodzieje z Paryża).
UCIECHA: „Więcej niż miłość". Dramat egzotyczny, w roli głównej Corinne Grifith.
BAGATELA: „Ulica pokusy".

Przegląd filmowy

JAK WYGLĄDA WYTWÓRNIA METRO GOLDWYN MAYER.

Siedząc w miłem kinie i przy dźwiękach orkiestry oglądając jakiś bardziej, czy mniej „monumentalny" film, nie pamiętamy o tem, jakie szalone koszta i ile energji ludzkiej wymaga realizacja takiego filmu.

Najlepszą wymową są dane statystyczne, to też przytoczymy kilka cyfr, ilustrujących rozmiary jednej z największych wytwórni filmowych na całym świecie, a mianowice amerykańskiej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer".

Przedsiębiorstwo filmowe M.-G.-M. zajmuje obszar ziemi 53 akrów. Mieści się tam 44 budynków do różnych celów. Trzy mile brukowanych ulic, które łączą różne punkty przedsiębiorstwa, nadają całości charakter małego miasta. Urządzenia i przyrządy przedstawiają wartość 14 miljonów dolarów. Znajduje się tam 16 większych scen, oprócz tego zaś zbudowano specjalną scenę teatralną do zdjęć.

W studio znajduje się około 200 pokoi, przeznaczonych na garderoby. Codziennie wydaje się przeszło 2.000 obiadów dla pracowników przedsiębiorstwa.

Na terenie studjów i budynków znajduje się stacja telegraficzna West-Union. Można przebywać w studjach wytwórni przez całe tygodnie, mogąc na miejscu zaspokoić wszystkie potrzeby życia.

Własna fabryka mebli wyrabia wszystkie rodzaje i gatunki mebli, potrzebnych do filmów. Własna pracownia naczyń gipsowych i glinianych wytwarza wazy artystyczne. Pracownia dekoracyj artystycznych przygotowuje dekoracje pokojów, mieszkań itp. Wydział garderoby dostarcza ubrania, kostjumy, obuwie kapelusze, biżuterję itp. Wydział spożywczy wreszcie otrzymuje materjały spożywcze i prowadzi jadłodajnie.

Organizacja studjów podzielona jest na 20 różnych departamentów. I tak: wydział finansowy jest czemś w rodzaju wielkiego banku rozrachunkowego dla tysięcy ludzi, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Przeciętna tygodniowa lista pracowników, otrzymujących stałe pensje, obejmuje 5.000 ludzi.

Płace dzielą się na dwie grupy: prace mechaniczne, wynagradzane na godziny i tzw. „intymne", oparte na płacach stałych tygodniowych lub miesięcznych. Płace dochodzą do sumy 5 miljonów dolarów rocznie. Sami tylko fachowcy i specjaliści w różnych działach pobierają płacę 30.000 dolarów tygodniowo.

Wydział urządzeń, przyrządów i wszelkiego ekwipunku przedstawia wartość 400.000 dolarów. Jest to największa kolekcja urządzeń kinematograficznych w świecie. Zajmują one specjalny wielki czteropiętrowy budynek.

Wydział garderoby, który, nawiasem mówiąc, jest imponującą kolekcją kostjumów z całego świata, przedstawia wartość 200.000 dolarów w kostjumach, a 75 tysięcy dolarów w surowych materjałach.

W departamencie tym pracuje kilkudziesięciu ludzi,: krawcy, krojczy, jubilerzy itp.

Wydział laboratoryjny opracowuje tygodniowo 77 tysięcy metrów filmów, rocznie zaś około 40 miljonów metrów. Rozciągnięty w prostej linji film taki zająłby przestrzeń 800 mil. ang.

Wydział elektryczny posiadający duże elektrownie oraz cztery stacje ruchome, mógłby dostarczyć światła do przeszło 3.000 mieszkań.

W wydziale konstrukcyjnym warsztaty zatrudniają stale około 100 ludzi. Urządzenie warsztatów kosztuje 75.000 dolarów. Ilość drzewa zużytego w warsztatach M.-G.-M. w jednym dniu, wystarczyłby na wybudowanie dziewięciu zwykłych pięciopokojowych domów mieszkalnych.

Oprócz drzewa wielkie ilości innych materjałów zużywa się przy budowie scenerji. Cementu zużywa się 3.000 beczek rocznie, tapet 300.000 stóp kwadratowych, a farb 15.000 galonów rocznie.

ADOLF ZUKOR W EUROPIE.

Adolf Zukor, prezes „Paramountu" bawi obecnie w Europie. Z okazji tej podróży warto poświęcić kilka słów działalności potentata przemysłu filmowego. Zukor był założycielem i propagatorem przemysłu, który pod jego kierunkiem daje oprócz pracy i chleba, zadowolenie artystyczne. Prezes „Paramountu" poświęcił się kinematografji w czasie, gdy dziesiąta muza była jeszcze kopciuszkiem. Dla ogółu film był wtedy jedynie rozrywką: Zukor natomiast zaczął myśleć o stworzeniu wielkiej gałęzi przemysłu. Przede wszystkiem więc zaczął finansować obrazy kinematograficzne fantastycznemi na ówczesne stosunki sumami. Położył główny nacisk na stronę wykonawczą. Zukor rzucił hasło: dobre filmy w pięknych teatrach. Ponadto wywołał wprost przewrót w reklamie kinematograficznej, której nadał gigantyczne rozmiary.

LUBICZ W EUROPIE.

Ernest Lubicz opuścił w końcu kwietnia Hollywood i udał się na dłuższy pobyt do Europy. Swietny reżyser spędzi jakiś czas w Heidelbergu, gdzie pracować będzie nad realizacją obrazu: "Stary Heidelberg" z Ramonem Novarro i Normą Sherer w rolach głównych. W podróży do Europy towarzyszy mu żona o raz znany w Ameryce autor scenarjuszy wytwórni Metro Goldwyn Mayer, Krally.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Obecna sytuacja finansowa

Sytuacja walutowa przedstawia się w dalszym ciągu względnie pomyślnie. Złoty utrzymuje się na giełdach zagranicznych na mocnym, stabilizowanym poziomie. W ciągu roku uzyskał on znaczną poprawę, co ilustrują wyraźnie poniższe cyfry. Notowano bowiem za sto złotych:

	21. V. — 1926.	6. V. — 1927.
Gdańsk	44,70	57,50
Berlin	35,91	47,00
Zurych	45,00	58,1/8
Londyn	50,00 za 1 f. szt.	48,50
New York	9,00	11,40
Wiedeń	59,75	79,10

W prywatnych obrotach wewnętrznych utrzymują się dolary na poziomie 8,92 i 1/2 do 8,92. Ruble złote notują 4,60 co przy parytecie 51,60 odpowiada stosunkowi 8,92 za jeden dolar. Zainteresowanie dla waluty i złota minimalne, gdyż tranzakcje spekulacyjne ustały zupełnie a importerzy pokrywają swe całkowite zapotrzebowanie na giełdzie oficjalnej.

Na giełdzie dewiz notują New York nadal 8,93 a dolary w gotówce 8,92. Bank Polski płaci za dolary 8,90 do 8,89 (banknoty jedno i dwudolarowe) za dewizy zaś 8,91. Tranzakcje kablem na New York zawierane są na 8,95 i 1/4, przyczem przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się około 3 promille, przy zamianie czeków na kabel 2 i 1/4 promille. Gram czystego złota wynosi 5,9351 a kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie 172,30.

W grupie dewiz europejskich wykazuje Medjolan po olbrzymich wahaniach z poprzednich tygodni, obecnie tendencję bardziej stałą. Wahania jego kursu wykazują zaledwie jedno do dwuprocentową marżę. Politykę finansową rządu włoskiego charakteryzuje silna deflacja i ściąganie kredytów zagranicznych. Od początku roku bieżącego zmniejszył się obieg pieniężny z 18,3 na 17,4 miljarda lir, pokrycie zaś obiegu banknotów wynosiło dnia 20 marca br. 2,590.000 l.r w złocie. Pożyczki zagraniczne zaciągnięte przez przemysł, banki, miasta etc., wyniosły w pierwszych czterech miesiącach br przeszło 200 milj. dolarów. Napływ tak wielkich kapitałów do kraju przyczynia się także w bardzo poważnym stopniu do zwyżki waluty włoskiej. Dewiza angielska oraz francuska utrzymują się na niezmienionym poziomie. Zarówno Bank Francuski jako też Bank Angielski obniżyły w kwietniu stopę dyskontową, pierwszy z 5 i 1/2 na 5, drugi z 5 na 4 i 1/2 procent. Dnia 22 kwietnia spłacił Bank Francuski Bankowi Angielskiemu dług wojenny w wysokości 33 milj. funtów szterlingów, wycofawszy jednocześnie złoto za 18,35 milj. funt., złożone w tymże Banku jako zabezpieczenie. Wzmocnienie rezerwy kruszcowej, bardzo znaczny dopływ walut i dewiz zagranicznych, powrót kapitałów francuskich do kraju, wielka płynność gotówki na rynku, oraz wzrost wpływów podatkowych, czynią sytuację finansową Francji coraz korzystniejszą. Rząd nagromadziwszy w ostatnim roku poważną ilość walut i złota, zamierza podobno przystąpić do spłacania długów wojennych Ameryce w przyspieszonem tempie.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz wynoszą przeciętnie poniżej 400,000 dolarów dziennie. Całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy minimalnym udziale banków prywatnych. Dopływ walut i dewiz do instytucji emisyjnej znowu się zmniejszył. Bilans bowiem tej instytucji za ostatnią dekadę kwietnia wykazuje wzrost zaledwie o netto 755,000 zł. a brutto o 210,701 zł do kwoty 237,4 milj. zł. Zapas kruszcu zwiększył się wskutek zakupów, dokonanych ostatnio w Ameryce o 2,7 do 157,5 milj. zł Portfel wekslowy zwiększył sie o 10,2 do 364,6 milj. neatomiast salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach zmniejszyły się o 55 milj. złotych. Obieg biletów bankowych wzrósł o 50 milj do 693,6 milj. zł. natomiast przyjęty do zapasu banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 13585632 do 808,412 zł.

Na giełdzie akcji panuje w dalszym ciągu silna haussa przerywana od czasu do czasu tylko przejściowem osłabieniem spowodowanem realizacją zysków. Spekulacja opiera głównie swą grę zwyżkową na wiadomościach o osiągnięciu porozumienia we wszystkich niemal punktach kontraktu pożyczkowego. Bardzo korzystnie wpływają na zwyżkę kursów wielkie zakupy dokonywane przez banki na zlecenie klijentów zagranicznych, krajowych i na własny rachunek. Kontrmina, która stara się obniżyć kurs niektórych papierów zwłaszcza Starachowic nie może podołać sile banków. Najwięcej interesują się Starachowicami (obroty do 70,000 sztuk dziennie), Modrzejowem, Bankiem Polskim, Rudzkim, akcjami węglowemi i cukrowemi. W obrotach prywatnych zawierane są prócz tranzakcji kasowych liczne operacje terminowe przy nastroju wybitnie zwyżkowym. A. Z. W.

—o§o—

Polska międzynarodowym szlakiem kolejowym

Wkrótce wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia komunikacja osobowa i bagażowa pomiędzy Anglją, Belgją i Francją a Polską. Również niezadługo otwarta będzie bezpośrednia komunikacja europejsko- azjatycka przez Polskę.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Anglją, Belgją i Francją a Polską wprowadzona zostanie już prawdopodobnie od 1-go lipca br., z tem, że w kasach kolejowych większych miast i w biurach podróżniczych każdego z wyżej wymienionych państw można będzie nabyć bezpośredni bilet bagażowy i osobowy do następujących głównych punktów w Polsce: Warszawa, Łódź, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów, Zbąszyń, Podwołoczyska, Stołpce — i naodwrót, w kasach kolejowych wyszczególnionych naszych miast oraz w oddziałach „Orbisu“, do kilkunastu punktów w każdem ze wspomnianych państw. Bezpośrednia taka komunikacja odbywa się już na linji Paryż—Ostenda—Warszawa.

Uruchomienie komunikacji europejsko- azjatyckiej uzależnione jest od wyniku rokowań, jakie prowadzi Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych z Moskwą. Bezpośrednia linja z Chin ażaby: Charbin — Moskwa — Stołpce i dalej przez Polskę do innych krajów Europy, względnie z Paryża przez Polskę do Japonji. Otwarcie tej linji spodziewane jest w październiku b. r. Wzmożony obecnie z powodu zaburzeń w Chinach ruch tranzytowy z Chin prawie w całości idzie przez Moskwę — Stołpce — Warszawę i dalej w różnych kierunkach Wagony sypialne z Chin przychodzą dwa razy tygodniowo i przywożą po 20—30 pasażerów za każdym razem Podróż z Charbina do Warszawy trwa 8 dni.

W komunikacji międzynarodowej 3/4 pasażerów podróżuje sleepingami. Polskie pociągi dla komunikacji zagranicznej są komfortowo urządzone i robią zagranicą bardzo dodatnie wrażenie. Jeśli chodzi o zbiorowe wycieczki turystyczne z Polski zagranicę, względnie po Polsce, Ministerstwo Komunikacji stosuje chętnie zniżkę od 33—50 proc., przydziela oddzielne wagony, a w razie potrzeby i zależnie od charakteru wycieczki uruchamia specjalne pociągi.

Bilans Targów Poznańskich

Onegdaj wieczorem zamknięto 7-me międzynarodowe Targi Poznańskie Z prowizorycznych obliczeń wynika, że targi miały wielką frekwencję, bo zwiedziło je przeszło 200 tysięcy osób, w tem bardzo wielu kupców i przemysłowców zagranicznych. Transakcje były przez cały czas targu ożywione.

Także kupcy łódzcy za zniesieniem podatku obrotowego

Onegdaj w lokalu stowarzyszenia kupców łódzkich odbyło się walne zebranie sekcji włókienniczej, na którem omawiano ponownie sprawę podatku obrotowego. Zdaniem mowców należy opracować memorjał do wicepremjera Bartla, w którym domagać się należy zupełnego zniesienia podatku obrotowego ,gdyż doprowadzone do rozpaczliwego stanu kupiectwo płacić tego podatku nie może.

W sprawie opłaty za uszkodzone banknoty

W związku z zaliczeniem przez Bank Polski 50-groszowej opłaty za uszkodzone banknoty, organizacje gospodarcze zwróciły uwagę odpowiednich czynników, że postanowienie to spowodowało wśród społeczeństwa zbyt daleko posuniętą ostrożność w przyjmowaniu banknotów, nawet normalnie zużytych, wskutek czego obieg pieniężny napotyka na pewne trudności. W wyniku tego Bank Polski wyjaśnił, że wydając zarządzenie powyższe, bynajmniej nie kierował się zamiarem stworzenia źródła dochodu z tego tytułu, lecz pragnął skłonić publiczność do należytego obchodzenia się ze znakami pieniężnemi. Obecnie Bank Polski polecił pobierać opłaty jedynie w tych wypadkach, gdy istnieje pewność, że zachodzi złośliwe, rozmyślne uszkodzenie banknotów.

Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa Banku, dra J. K. Steczkowskiego. Po omówieniu szeregu spraw bieżących, oraz sprawy budowy nowego gmachu dla centrali w Warszawie, Rada uchwaliła udzielenie szeregu pożyczek długoterminowych, m. in. 9 pożyczek na dobra ziemskie w 8 proc. listach zastawnych B. G. K. na łączną sumę nominalną 2,295.000 zł. w złocie, 1 pożyczkę na nieruchomość miejską w 8 proc. list. zastawn. B. G. K. na nom. 110,000 zł. w złocie, 3 pożyczki w 8 proc. obligacjach komunalnych B. G. K. na nom. 330,000 zł. w złocie, oraz 2 pożyczki przemysłowe w obligacjach bankowych na nom. 3,562,000 zł. w złocie.

LISTY ZASTAWNE JAKO KAUCJE I WADJA. Ministerstwo Skarbu przypomina zainteresowanym urzędom, że na podstawie rozporządzenia z 30 marca br. również listy zastawne krajowych towarzystw kredytu długoterminowego mogą być przyjmowane jako kaucje i wadja przy dostawach rządowych oraz przy składaniu zabezpieczenia kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

ZMNIEJSZENIE IMIGRACJI DO FRANCJI. Celem zabezpieczenia kraju przed wzrostem bezrobocia rząd francuski podjął w ciągu ostatnich kilku miesięcy szereg środków. W pierwszym rzędzie ograniczono w znacznym stopniu imigrację do Francji i poczyniono starania, aby znaczna liczba robotników obcych opuściła kraj. W ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. przybyło do Francji 3,185 robotników obcych, podczas gdy w tym samym czasie opuściło Francję 31,724 robotników obcych.

Rząd rumuński nie respektuje praw szkół żydowskich

Ostatnio odbyło się w Bukareszcie zebranie, zwołane przez związek gmin żydowskich krajów starej Rumunji. Uchwalone zostały następujące dwie rezolucje, które ilustrują stan szkolnictwa żydowskiego w krajach starej Rumunji. 1) Zebranie stwierdza, że egzystencja szkół żydowskich w starej Rumunji jest zagrożona wobec nieprzyznania tym szkołom praw państwowych. Prawa te należą się im na mocy ustaw oraz ze względu na owocną i cieszącą się ogólnem uznaniem działalność w ciągu lat kilkudziesięciu. 2) Zebranie rozpatrywało sprawę nauczania religji i stwierdza konieczność tego nauczania oraz wychowania religijnego i obywatelskiego dzieci żydowskich.

Respektowanie odpoczynku sobotniego w szkołach żydowskich opiera się na wolności religijnej zagwarantowanej przez konstytucję. Zebranie upoważnia reprezentację związku gmin żydowskich do poczynienia odpowiednich kroków celem urzeczywistnienia obowiązkowego nauczania religji dla uczniów-Żydów w szkołach państwowych i przestrzegania odpoczynku sobotniego w szkołach żydowskich.

Rumuni karzą Węgrów za tendencje asymilatorskie względem Żydów...

Bukareszt (ŻAT) Podczas ostatniego spisu ludności w Rumunji figurowały w kwestjonarjuszach również rubryki narodowości i pochodzenia. Dwa dzienniki węgierskie wychodzące w Klausenburgu (Cluj) wezwały Żydów transylwańskich, aby przy wypełnianiu tych rubryk zamiast narodowości „żydowskiej" podawali „węgierską". Redaktorzy tych dzienników zostali obecnie pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Staną oni przed sądem wojskowym, jako oskarżeni o wezwanie ludności żydowskiej do składania fałszywych zeznań.

Trzeźwy głos w Rumunji

Jassy (ŻAT). Na kongresie liberałów w Mołdawji jeden z delegatów chłopskich Crezu wygłosił następujące przemówienie: „Dla nas nie ma różnicy między Żydem, Bułgarem, Rumunem i dt. Dążymy do pokojowego współżycia ze wszystkiemi narodowościami dla dobra kraju. Nie dajemy posłuchu podszeptom cuzystów którzy chcą, abyśmy wypędzili Żydów z kraju i zabrali ich majątki. Cuzyści oszukują nas".

Słowa te wywarły wielkie wrażenie na kongresie.

Żydzi a stronnictwo rządowe w Bułgarji

Sofja (ŻAT). Partja rządowa zaproponowała gminie żydowskiej, celem zapewnienia jej przedstawicielstwa, jeden mandat w parlamencie bułgarskim podczas przyszłych wyborów do parlamentu. Jako kandydat przewidziany jest pułk. Tadger lub p. Chaim Fahry. Pierwszy jest prezesem, drugi zaś wiceprezesem konsystorza żydowskiego w Bułgarji.

—o—

Konferencja „drużyny obrońców języka hebr."

Jerozolima (ŻAT). W tych dniach odbyła się w Jerozolimie konferencja „Drużyny obrońców języka hebrajskiego" z udziałem przedstawicieli różnych instytucyj społecznych i narodowych.

Konferencja otrzymała telegraficzne powitania od egzekutywy sjonistycznej w Londynie, rady municypalnej Tel Awiwu, p. N. Sokolowa, prof. Klausnera oraz różnych organizacyj młodzieży. Na otwarciu konferencji wygłosili mowy powitalne p. Dawid Jelin w imieniu Waad Haleumi, p. Mordchaj ben Hilel Hakohen w imieniu związku pisarzy hebrajskich, p. M. Usyszkin, Dr I. Epstein i N. Ch. Bialik.

Obrady konferencji trwały dwa dni. Przyjęto szereg rezolucyj, m. in. uchwalono rozpocząć wielką akcję za rozpowszechnieniem języka hebrajskiego w Palestynie i krajach djaspory.

6 miesięcy więzienia za oszukiwanie emigrantów

Winnipeg. (ŻAT.) Niejaki Michael Kruk został skazany za oszukiwanie emigrantów na 6 miesięcy więzienia i deportację z kraju.

Kruk wyczekiwał zazwyczaj na stacji kolejowej w Winnipegu (Kanada), gdy przybywały pociągi z emigrantami. Upatrzywszy sobie ofiarę, Kruk odprowadzał ją na stronę, oświadczając, że ma dla niej pracę w pewnem miejscu i że przejazd ma kosztować tyle i tyle.

Niedoświadczony emigrant dawał się łatwo złowić na tę wędkę i wręczał mu pieniądze „na przejazd". Kruk wtedy znikał.

Dziewięć razy „interes" ten udawał mu się i przyniósł mu sumę 155 dolarów. Za dziesiątym razem jednak doznał srogiego zawodu. Oszukani emigranci zmówili się, sami przeprowadzili obławy w mieście i schwytali go, poczem „w uszkodzonym stanie" oddali go w ręce policji. Kruk przyznał się w sądzie do winy.

—o—

SUBSYDJUM PAŃSTWOWE DLA SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO W GRECJI. W odpowiedzi na interpelację posła żydowskiego w parlamencie greckim p. Ventura minister oświaty zakomunikował, że rząd postanowił przeznaczyć dla szkół żydowskich w Grecji subsydjum w wysokości 300,000 drachm.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Tow. **JECHESKLOWI BANNETOWI** wyraża szczere współczucie z powodu przedwczesnego zgonu jego Ojca, błp. **ASCHERA BANNETA**

Centrala Żyd. Fund. Nar.

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

Księga o przyjaciołach*)

Moja najmłodsza przyjaciółka czyta przedemną prawie wszystkie książki, które otrzymuję do recenzji. Dochodzi między nami nieraz z tego powodu do ostrych konfliktów, ale nie zmienia to postaci rzeczy. Przyrzeka mi poprawę, ale nazajutrz czyni to samo.

Czasami jednak jestem z tego zadowolony. Nawet bardzo często. Ciekawą jest bowiem rzeczą, dowiedzieć się, jak się pewne zjawiska literackie odbijają w psychice dziecka. I rzeczywiście prawie zawsze się ze sobą zgadzamy. Ja staram się uzasadnić swój sąd objektywnie, a moja przyjaciółka swej opinji często nie potrafi uzasadnić, zasłaniając się frazesem: „Tak mi się wydaje, — bo mi się podoba", ale w ostateczności rezultat jest ten sam. A zresztą czyż u źródła wszelkiej nawet najobjektywniejszej krytyki nie tkwi wewnętrzne, podświadome wyczucie duchowego pokrewieństwa?

Otóż po przeczytaniu „Księgi o przyjaciołach", którą napisały panie Z. Rygier Nałkowska i Marja Jehanne Wielopolska, moja najmłodsza przyjaciółka orzekła, że obrazki p. Nałkowskiej są proste, miłe i bardzo się jej podobają, a prace p. Wielopolskiej są sztuczne, nienaturalne, i niebardzo się jej podobają. I ja do tych samych doszedłem wyników, tylko mnie nie wolno zadowolić się zdaniem: „podoba się" lub „nie podoba się", lecz estety muszę uzasadnić, dlaczego obrazki p. Nałkowskiej są tak miłe, a p. Wielopolskiej się nie podobają.

Pani Nałkowska dąży do bezwzględnej prostoty. Jest to nietylko metoda pracy, lecz rezultat długoletnich artystycznych doświadczeń. Kiedyś groziło autorce „Księcia" i „Rowieśnic" wielkie niebezpieczeństwo, płynące z magji słowa. Czem jest wszelka magja, jeśli nie wiarą w cud? Magja słowa to wiara, w cud, ukryty w słowie, w zdolność najgłębszego ujęcia rzeczywistości zapomocą słowa. Magicy słowa sądzą że uda im się przekształcić rzeczywistość, skoro pięknie o niej będą pisać. Nałkowska to niebezpieczeństwo w sobie pokonała, z niezwykłym, bohaterskim wprost wysiłkiem wywalczyła w sobie prostotę. Jeśli chcemy kogoś i coś zrozumieć, musimy stanąć na jego stanowisku, musimy popatrzeć się na świat jego oczyma. Tę prawdę z taką siłą przekonania tłumaczoną nam przez Weiningera, zrozumiała i urzeczywistniła p. Nałkowska. Dokumentem prostoty i zrozumienia psychiki zwierząt są jej opowiadania, zawarte w „Księdze o przyjaciołach".

Nie chcę i nie mogę tej sprawy rozstrzygnąć, czy człowiek może wogóle zrozumieć duszę zwierzęcia, chociażby nim był pies, spoglądający ku nam oszalałemi z miłości oczyma. Mamy jednakowoż wrażenie, że gdy Nałkowska zbliża się do zwierzęcia, porzuca cały szablonowy bagaż przesądów, upartych fikcyj, uświęconych urojeń, że stara się stanąć na stanowisku psa, kota lub zająca, że nie antropomorfizuje. Ale o wiele ważniejszą jest rzeczą, że p. Nałkowska kocha zwierzęta, ponieważ kocha człowieka. W jej miłości niema ani krzty tej tak modnej pogardy dla człowieka. Obrazki jej są wolne od megalomanji nieznośnego filozofowania, tak zresztą łatwego i bez wysiłku dającego się przeprowadzić na marginesie porównań człowieka ze zwierzęciem. Rację więc miała moja przyjaciółka, określając obrazki p. Nałkowskiej jako proste i bardzo miłe.

O wiele większą miała też rację, określając obrazki p. Wielopolskiej jako sztuczne i niemiłe. Wszystkie te właściwości, których brak jako wielką zaletę uznaliśmy w utworach p. Nałkowskiej, występują z przeraźliwą wprost wypukłością w utworach p. Wielopolskiej. Styl p. Wielopolskiej jest przeładowany barokiem, jest wysilony sztucznym. Oto niektóre klasyczne wprost przykłady magji słowa, doprowadzającej autorkę wprost do absurdów. W szkicu o Barsoju czytamy: „Bojarynie w kołpakach ze soboli i duchessy w robronach z brokatu, prowadził aż w wieczność koncepcji twórczej, na płótnie dla niedonosków utrwalonej".

Albo z tego samego szkicu dowiadujemy się, że pies Barsoj „łabędzich snów miljony prześnił z niewiadomą Ledą". P. Wielopolska wciąż filozofuje, a nigdy jej nie przyjdzie na myśl, że ta filozofja jest tania i banalna.

P. Wielopolska świadomie podkreśla pogardę dla człowieka, a zbliża się do zwierzęcia, by dać wyraz tej pogardzie.

Każdy prawie ze szkiców zawiera motto, które jest niejako drogowskazem orjentującym czytelnika. Te tablice orjentacyjne są tak nieznośne jak długie napisy w kinach, ale charakteryzują ornamentacyjną chorobę autorki.

Czasami tylko zapomina o tej dekoracyjnej manji i jak np. w elegjio koniu, który padł na wyścigach, zdobywa się na głębię prostoty. Ta elegja jest też może jedynym pięknym obrazkiem ze wspomnień o przyjaciołach p. Wielopolskiej.

Doprawdy, rację miała moja młoda przyjaciółka...

M. Kanfer.

*) Zofja Nałkowska i Marja Jehanne Wielopolska: Księga o przyjaciołach. — Gebethner i Wolff, Warszawa 1927.

Bł. p.

Med. Dr. LEON HOLLAENDER

lekarz we Wiedniu

zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 7 maja 1927 r.

Pogrzeb odbył się we Wiedniu, dnia 10-go maja 1927 r., o czem zawiadamiają bolem złamani:

Prymarjusz Dr. Rachel Hollaender we Wiedniu
jako żona.

Ignacy i Regina Hollaendrowie, Kraków
jako rodzice.

Med. Dr. Ena Hollaender, Kraków
jako siostra.

Adwokat Dr. Henryk Hollaender — Przemysł. Alfred Hollaender, Kraków
jako bracia.

Paszporty są zarówno niesprawiedliwe jak i niedemokratyczne

Taką jest opinja wicemarsz. Sejmu pos. St. Osieckiego.

W ankiecie urządzonej przez warszawski „Przegląd Wieczorny“ na temat bolączki paszportowej, wypowiedział się m. in. wicemarszalek Sejmu poseł Stanisław Osiecki. Oto jego opinja:

„Jako prezes związku związków sportowych nie jednokrotnie mogłem zaobserwować rażącą nieracjonalność wysokich opłat i utrudnień paszportowych, które chińskim murem odgradzają Polskę od reszty Europy. Dziwaczną autobiokadę, urągającą normalnym stosunkom europejskim, zaprowadzono przy pomocy przepisów najbardziej niesprawiedliwych i wzorowo niedemokratycznych. Obliczenia na bezpośredni efekt tych przepisów tj. na powstrzymanie wywozu naszej waluty zagranicę i uchronienie złotego od spadku w zupełności zawiodły. Spadek kursu złotego miał bowiem, jak się następnie okazało, głębiej sięgające i większe przyczyny, nad których wyjazdy zagranicę odgrywały role liliputa między olbrzymami.

Zapomocą utrudnień paszportowych podkreślono tylko w sposób drażniący nowy sui generis przywilej plutokracji — monopol na wyjazdy zagranicę.

W tem właśnie tkwi niesprawiedliwość i niedemokratyczność przepisów paszportowych abstrahując już od ich zupełnej bezskuteczności Ludzi bowiem zamożnych, a więc tych właśnie, którzy najwięcej wywożą pieniędzy zagranicę i prowadzą tam najrozrzutniejsze życie obecne opłaty paszportowe bynajmniej nie krępują. Natomiast dla średniozamożnej inteligencji, wyjeżdżającej przedewszystkiem z pobudek kulturalnych nie zaś dla hucznego spędzenia czasu utrudnienia paszportowe stanowią nieprzebytą barjerę.

Z tego to właśnie powodu turystyka nasza została zupełnie sparaliżowana. Za jednym zamachem zanulowano ruch turystyczny, który wnosi tyle kształcących i odżywczych pierwiastków do życia kulturalnego każdego społeczeństwa.

Ze względu na rozwój sportu przepisy paszportowe są niemniej szkodliwe...

...Niezwykle skomplikowana i długa procedura przy otrzymaniu ulgowych paszportów zniechęcą najcierpliwszych z pośród tych szczęśliwców, którym przysługują.

Sprawą paszportów zagranicznych interesowałem się również bliżej z tytułu mego stanowiska w Sejmie i mogę jeszcze raz oświadczyć, że pod względem ekonomicznym zawiodły one zupełnie. Zmniejszyła się wydatnie liczba wyjeżdżających zagranicę, gdyż odcięto od świata średniozamożną inteligencję, co jest objawem bardzo złym, natomiast suma wywożonych pieniędzy nie zmalała prawie wcale, ponieważ gros ich obecnie jak poprzednio rzucają na rynki zagraniczne ludzie bogaci, którzy drwią sobie nawet z tak wysokich opłat paszportowych jak teraźniejsze. Rezultatów pozytywnych niema więc zupełnie, natomiast ponosimy niewspółmiernie wielkie straty na polu kulturalnym i sportowym. **Jestem zdecydowanym przeciwnikiem nietylko wysokich opłat paszportowych, ale i wogóle wszelkich utrudnień paszportowych** Z niektóremi państwami już obecnie możnaby zawrzeć konwencje znoszące zupełnie we wzajemnych stosunkach tzw. paszporty zagraniczne. W obecnej chwili, kiedy wśród wielu państw europejskich żywo zaznacza się tendencja do zupełnego usuwania paszportów i wszelkich przeszkód paraliżujących wzajemny ruch podróżniczy, wysokie opłaty i utrudnienia paszportowe u nas wyglądają zbyt egzotycznie. Należy je znieść coprędzej i powrócić wreszcie do normalnych europejskich stosunków.

Tak to polityka psuje harmonję nawet w świecie sportowym, przeznaczonym właśnie do niwelowania różnic politycznych i budowania pomostu zgody między politycznie powaśnionemi państwami.

MISTRZOSTWO NIEMIEC W BOKSIE wagi ciężkiej zdobył ub. niedzieli w Dortmundzie **Rudi Wagener**, pokonując niespodziewanie i sensacyjnie już w 2. rundzie dotychczasowego mistrza i faworyta **Breitensträttera**.

MISTRZOSTWO PIERWSZEJ LIGI ANGIELSKIEJ ma zapewnione Newcastle United. Do drugiej ligi spadają Westbromwich Albion i Leeds United, a w ich miejsce wchodzą Midlesboruhg i Portsmouth.

REWELACJĄ PŁYWACKĄ AMERYKI jest uczeń nowojorski Kojac i malutki egipcjanin Simaici z Filadelfji, którzy zwyciężyli największych mistrzów i poprawili rekordy światowe.

KLUBY WĘGIERSKIE toczyły ogromną walkę o Hirsera, który miał rzekomo powrócić z Włoch do Budapesztu. Okazało się to jednak przedwczesnem i nieprawdziwem, albowiem była reprezentatywna gwiazda węgierska woli się nadal ogrzewać słońcem włoskiem, a raczej lirami włoskimi.

DFC (PRAGA) pozyskał i zakontraktował reprezentacyjnego centra ataku Niemiec Scherma.

MISTRZ FOTB. ŚWIATA, National (Montevideo) z Urugwaju, nie mógł się zaaklimatyzować w swych meczach po Ameryce północnej do tamtejszej brutalnej gry i opuszczał często boisko, co spowodowało bójki, interwencję policji a nawet dyplomacji, poczem zwyciężał już gładko.

MISTRZOSTWO TENNISOWE ANGLJI ZDOBYŁ LACOSTE (Francja), najlepsza obecnie rakieta świata, bijąc we finale mistrza południowej Afryki Spencea.

MECZ TENNISOWY ZAWODOWCÓW KOŻELUCH (PRAGA)—NAJUCH (POLAK) W BERLINIE zakończył się sensacyjną klęską Polaka. Atrakcyjnej tej walce największych tennisistów świata sędziował słynny król tennisowy **Tilden**, który przybył z Ameryki na swoje występy europejskie, przywożąc ze sobą 24 rakiet tennisowych. Koželuch wygrał 6:4, 6:1.

KZOPN PERTRAKTUJE w sprawie meczu Kraków—Wiedeń, względnie Kraków—Budapeszt. W skład reprezentacji krakowskiej mają podobno wejść z Makkabi Landman i Selinger.

OD 56 LAT (1871) rozgrywa się w Anglji walki o puhar fotbalowy. Rekordową ilość razy (6) zdobył go londyński klub Aston Villa. W roku bież. zdobyła go walijska drużyna Cardiff City w obecności około 100 tys. widzów i 126 sprawozdawców pism sportowych i codziennych z całego świata. Zwycięską drużynę witało na dworcu 50,000 ludzi, a szpaler do lokalu klubowego tworzyło 200 tys. ludzi. Miasto było udekorowane i święciło ten dzień jako święto narodowe. Dochód brutto z meczu wynosił 10 miljardów złotych, a każdy gracz otrzymał tytułem premji 7 miljonów złotych. Drużyny otrzymały połowę z dochodu netto, co wystarcza im na utrzymanie klubu bez troski na przyszłość. Około 250 specjalnych pociągów przywiozło do Londynu blisko 75,000 osób.

HUNGARIA Z BUDAPESZTU wysłała trenera Nagy do Szwecji, celem pozyskania znakomitych napastników reprezentatywnych Rydberga i Johansona i wzmocnienia swej drużyny i marki. Ma to kosztować 4000 dol.

HOLANDJA—BELGJA, mecz międzypaństwowy w Antwerpji, zakończył się 2:0.

SZWAJCARJA—AUSTRJA, mecz tennisowy o puhar Davisa, zakończył się zwycięstwem Szwajcarji 3:2.

Rozmaitości sportowe

NOWE TOURNEE „HAKOACHU“ WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń. (ŻAT.) Jak się dowiadujemy, żydowska drużyna piłkarska „Hakoah“ po zakończeniu swego tournee po Stanach Zjednoczonych podejmie drugie tournee obejmujące 10 meczów, w większych miastach Kanady. Żydowska ludność Kanady czyni największe starania, aby występy „Hakoahu“ miały powodzenie.

W sezonie zimowym „Hakoah“ podejmie wielkie tournee po Wschodzie przez Białogród, Sofję, Konstantynopol, Saloniki, Ateny, Bejrut, Aleppo, Damaszek do Bagdadu i Palestyny. W podróży do Palestyny „Hakoah‘owi“ będzie towarzyszyć liczna grupa kupców i przemysłowców, którzy chcą się zaznajomić z pracą dokoła odbudowy palestyńskiej.

W drodze powrotnej do Wiednia „Hakoah“ odegra jeszcze kilka meczów w Egipcie, gdzie jest wielu zwolenników i przyjaciół „Hakoahu“.

—o—

NA OGÓLNO-ŻYDOWSKI MITYNG HAGIBORU PRASKIEGO została również zaproszona krakowska Makkabi. Byłoby bezwzględnie wskazanem i koniecznem, aby sekcja lekkoatletyczna Makkabi przygotowała ekipę swoją i wysłała ją stanowczo do Pragi, nie uchodzi bowiem, ażeby na żydowskim mityngu kluby narodowo- żydowskie Krakowa nie były reprezentowane. Zarząd Makkabi winien się zastanowić nad znaczeniem tej imprezy i nad kwestją prestiżu Makkabi, ze względu na udział w niej innych żydowskich klubów z Polski.

KPT. SEGDA (AZS Kraków) zdobył 6 bm. w Warszawie mistrzostwo szermiercze armji we florecie.

PIERWSZY W POLSCE MECZ POLO NA KONIACH odbył się onegdaj w Poznaniu Zwyciężyła drużyna Czerwonych nad Błękitnymi.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ TENNISOWY POLSKA—BELGJA O PUHAR DAVISA jest następująca: Kleinadel, Czetwertyński — do gier pojedyńczych, Kleinadel i Stolarow do gry podwójnej. Mecz ten odbędzie się 20—22 bm. w Brukseli.

NIEMIŁY DYSONANS o charakterze raczej politycznym zdarzył się w Paryżu z okazji meczu rugby Francja—Niemcy. Ze sfer wojskowych francuskich wydano aranżerom powyższej imprezy zakaz zwyczajowego przyjęcia gości przez odegranie ich hymnu narodowego. Nie pomogły żadne tłumaczenia i perswazje że jest to usus w świecie sportowym wszystkich państw z kurtuazji przyjęty i organizatorowie meczu musieli zrezygnować z hymnów narodowych. W Niemczech fakt ten wywołał sportowo i politycznie przykre refleksje.

Wiadomości z kraju

Zjednoczony front żydowski przy wyborach do Rady m. Tarnowa

Bilans akcji pesachowej. — Misjonarze grasują!

(Kor. wl.) Tarnów, 9 maja.

Onegdajsze przedwyborcze zgromadzenie publiczne, zwołane przez zjednoczony komitet wyborczy, miało już przebieg spokojniejszy, i aczkolwiek tu i ówdzie nie brakło głupich i niedorzecznych „zwischenrufów“ ze strony garstki małoletnich, trzeba przyznać, że „Bund“ jako taki zachowywał się lojalnie i tym razem oficjalni jego przywódcy, za wszelką cenę nie chcieli dopuścić do rozbicia zgromadzenia. Świetną mowę wygłosił tow. p. Ch. Neiger. Referent omówił znaczenie powszechnego prawa wyborczego, które sjonizm polityczny już u zarania swego wystąpienia na arenie żydowskiej płomiennie propagował, a jeśli sjoniści spotykają się jeszcze dziś z przeciwnikami idei palestyńskiej na ulicy żydowskiej z prawej czy lewej strony, to jednak jedno muszą sjonistom wszyscy ich wrogowie polityczni przyznać, że sjonizmowi zawdzięczają oni odrębno żydowski charakter swoich światopoglądów społeczno politycznych. Następnie zabrał głos jako drugi referent p. Dr. Anzelm Basler, który w krótki i jędrny sposób przedstawił program pracy przyszłego przedstawicielstwa żyd. na Radzie Miejskiej. W dyskusji przemawiali pp. Batist i Kluger z ramienia Bundu, którzy innych zastrzeżeń przeciw frontowi żydowskiemu nie mogli już znaleźć, niż to, że p. Dr. Spann jako sjonista odważył się głosować przeciw prof. Ciołkoszowi, jako socjalistycznemu kandydatowi na prezesa Kasy Chorych.

Tow. Dr. Spann rozprawił się jeszcze należycie z zarzutami Bundu odnośnie do jego osoby, a p. Neiger imieniem organizacji sjonistycznej złożył oświadczenie, iż partja sjonistyczna jako taka nie brała udziału w swoim czasie we wyborach do Kasy Chorych i jako taka nie bierze też odpowiedzialności za jakiekolwiek gestje obecnych członków Rady Kasy Chorych. Wkońcu przyjęto przygniatającą większością kilkutysięcznego tłumu rezolucję odczytaną przez p. Neigera, że zgromadzenie wita z radością fakt utworzenia jednolitego frontu żydowskiego do wyborów do Rady Miejskiej i stosuje zarazem apel do Zjednoczonego komitetu, aby szukał oparcia o takie polskie grupy wyborcze, których program w stosunku do ludności żydowskiej jest nietylko w teorji ale i w praktyce szczerze demokratyczny.

* * *

W tegorocznej akcji zaopatrzenia biedniejszej ludności żyd. na święta kahał tarnowski nie pozostał w tyle w stosunku do lat ubiegłych. Sprawozdanie świątecznej akcji kahalnej obejmuje obrót w sumie 25,823,32, z tego na subwencje i zapomogi przypadają zł. 12,965, subwencje dla związków zawodowych zł. 2,662,50,na wyżywienie żołnierzy żyd. zł. 1,762 itp. Zaznaczyć należy, że wszystkie wydatki związane z tą akcją pokryte zostały wyłącznie z funduszów gminnych.

Od kilku tygodni raz poraz zjawiają się w naszem mieście rozmaite indywidua ciemnej konduity, które w rozmaitych formach kuszą się prowadzić robotę misjonarską na ulicy żydowskiej. Bezczelność tych kreatur doszła już do takich granic, że przed kilku dniami odważyły się zjawić w Przełożeństwie izr. gminy wyznaniowej z żądaniem oddania im sali na wygłoszenie odczytu propagandystycznego!!! To jeszcze mało, jeden z nich, aby wykazać się przed swoją władzą przełożoną, że zyskał kilkanaście owieczek, zdołał namówić Bogu ducha winnych kilkunastu młodocianych „bucherków“ ortodoksyjnych do wspólnego sfotografowania się przy otwartej biblji i rozumie się, że młodzi chłopcy spostrzegli się po niewczasie i teraz zawodzą, że ich podobizny figurować będą w zagranicznych pismach misyjnych jako „żywy dokument“ sukcesów pracy misjonarskiej wśród żydostwa polskiego. Należy się trzymać na baczności i ostrzedz szczególnie łatwowiernych i niedoświadczonych młodzieńców ortodoksyjnych, wśród których szakale ci najchętniej żerują.

Dekret o rozbudowie miast

Ostatni „Dziennik Ustaw“ ogłosił dekret o rozbudowie miast. — Według art. 2 dekretu, w miastach tworzą się komitety rozbudowy, złożone z 12 członków, mianowanych przez magistrat na wniosek rady miejskiej.

O przyszłość Zakopanego

W dniu wczorajszym odbyło się w Zakopanem z inicjatywy zarządu uzdrowisk i związku uzdrowisk polskich w Warszawie zebranie właścicieli hoteli i pensjonatów w sprawach związanych z rozwojem Zakopanego. Omówiono na zasadzie referatu dyr. Szczerbińskiego sprawę ustawy uzdrowiskowej, sprawę kredytów zagranicznych, sprawę przemysłu hotelowego i pensjonatów, stwierdzono konieczność zaprowadzenia kursów dokształcających dla służby pensjonatowej i hotelowej i należytej propagandy zagranicznej. Wypowiedziano się za możliwie najrychlejszą nowelizacją ustawy uzdrowiskowej w tym kierunku, aby inicjatywa prywatna znalazła jak najszersze pole do działania, stwierdzono konieczność przeprowadzenia szeregu inwestycyj sanitarnych jak kanalizacja i td., przy pomocy długoterminowego kredytu zagranicznego.

Rozwój zakładu w Rabce

Zakład w Rabce przygotowany już jest w pełni do tegorocznych sezonów letnich. Z nowości zakładowych podkreślić należy uruchomienie nowego inhalatorjum, złożonego ze wspólnej wziewalni i 9 kabinek, dowiercenie się i ujęcie 5 nowych źródeł, przebudowanie źródła „Marji“ i urządzenie zakładu sterylizacyjnego dla bielizny zakładowej i kąpielowej. W łazienkach rabczańskich wstawiono nowe wanny porcelanowe i emaljowane. Zakład przystąpił do budowy lokalu Klubu Towarzyskiego nad łazienkami oraz do uruchomienia hotelu zakładowego. Zakład postanowił w roku bieżącym ułatwić kuracjuszom opiekę lekarską w ten sposób, iż w łazienkach przez cały czas wydawania kąpieli będą czynni lekarze zakładowi, udzielający w każdej chwili kąpiącym się porady i pomocy. Zakład wraz z Komisją Zdrojową czynią obecnie starania o zyskanie znaczniejszych kredytów na cele przebudowy i należytej konserwacji dróg.

Surowy wyrok za napady rabunkowe na kupców żydowskich

Przed łódzkim sądem wojskowym toczył się onegdaj proces przeciw żołnierzom, Józikowskiemu i Michalskiemu, którzy w ubiegłym roku dokonali szeregu napadów rabunkowych na kupców żydowskich, przyczem w czasie aresztowania ich oddali do policji 1.000 strzałów. Juzikowski skazany został na więzienie dożywotnie, a Michalski na 12 lat więzienia.

Omal nie tragiczny epilog afery trupa w walizie

Rzekomy Królikowski przedmiotem napaści.

Ulica Widok w Warszawie była onegdaj widownią tragicznego wypadku, który omal nie zakończył się śmiercią niewinnego człowieka. Oto przechadzające się prostytutki, spostrzegłszy mężczyznę, który swo im wyglądem przypominał uniewinnionego przed kilku dniami Królikowskiego, rzuciły się znienacka na niego zokrzykiem: „Musimy pomścić śmierć naszej koleżanki“ — zaczęły go okładać kułakami i parasolkami. Naapdnięty upadł pod razami na bruk, podczas gdy grupa rozwścieczonych kobiet rosła z każdą niemal chwilą.

Zawezwany policjant, po rozpędzeniu hałasujących i piszczących kobiet, stwierdził, że rzekomy Królikowski, pobity do krwi, pochodzi z Małopolski Wsch. i bawi od kilku dni w Warszawie w sprawach prywatnych. W czasie bójki zginęła rzekomemu Królikowskiemu papierośnica i złoty zegarek. Gdy jednak prostytutki dowiedziały się, że zaszła pomyłka, odesłały mu natychmiast za pośrednictwem policjanta zabrane przedmioty.

WYKŁADY PROF. F. STROWSKIEGO W UNIW. WARSZAWSKIM. Na zaproszenie wydziału filozoficznego uniwersytetu warszawskiego przybył onegdaj prof Sorbony Fortunat Strowski do Warszawy, celem wygłoszenia w U. W. wykładów. Prof. Strowski jest znawcą literatury i myśli francuskiej w XVII i XVIII.

LOSY POPIERSIA MIRECKIEGO. Z Warszawy donoszą: Popiersie Józefa Montwiłła-Mireckiego, które w niedzielę uwieńczone zostało kwiatami na placu Saskim, umieszczono na razie w komendzie miasta.

MURY ŚREDNIOWIECZNE NA ZAMKU WARSZAWSKIM. Pisma warszawskie donoszą, że przy instalacji centralnego ogrzewania na zamku warszawskim natrafiono w miejscu od strony katedry św. Jana na silne, stare mury średniowieczne, dające zarysy dawnego zamku z czasów przed przebudowaniem go przez Zygmunta III. Niektóre mury dochodzą grubości 4 metrów i złożone są właściwie z kilku murów z różnych epok, równolegle postawionych. Mury te będą prawdopodobnie zachowane i udostępnione do zwiedzania.

TURNIEJ SZACHOWY W WARSZAWIE. Onegdaj, w poniedziałek, w turnieju, który się odbywa w Warszawie między Rubinsteinem, dr. Tartakowerem, dr. Kohnem oraz Makarczykiem grali: dr. Kohn przeciwko Rubinsteinowi, oraz Makarczyk przeciwko Tartakowerowi. Mistrz Polski Rubinstein, mając możność wygrania, popełnił gruby błąd i partję przegrał. Makarczyk odpierał bardzo silne ataki dr Tartakowera, w których ten poświęcił figurę i uzyskał przewagę, którą w rezultacie dzięki dalszej poprawnej grze doprowadził swą partję do zwycięskiego końca. Jutro grą Rubinstein—Makarczyk i dr. Tartakower—dr. Kohn.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA W WARSZAWIE. Dyrekcja tramwajów w Warszawie postanowiła wprowadzić w stolicy komunikację autobusową. Pierwsza linja połączy Stare Miasto z placem Zbawiciela. Nowe autobusy pomieszczą ... pasażerów siedzących i stojących. Wejście do autobusu będzie z trotoaru, wyjście przez platformę. Karoserje opierają się na pneumatycznych resorach, chroniących od wstrząsu.

ZAMACH NA SĘDZIEGO PODCZAS ROZPRAWY. We Lwowie podczas rozprawy w sądzie powiatowym przeciw Michałowi Chmielowi, oskarżonemu o obrazę sędziego, gdy prowadzący rozprawę sędzia Dr Frankel pouczał obwinionego o przysługujących mu środkach prawnych, Chmiel nagle wyjął z kieszeni kamień, wagi kilograma i cisnął nim na sędziego. Dr Frankel momentalnie zerwał się z krzesła i dzięki temu uniknął uderzenia w głowę. Trafiony jednak został w piersi, tracąc na chwilę przytomność. Chmiela po spisaniu protokołu, odstawiono do więzienia.

ARESZTOWANIE MORDERCZYNI PASIERBICY. Onegdaj aresztowano we Lwowie Annę Schubertową, żonę konduktra kolejowego, jako podejrzaną o zamordowanie swej 12-letniej pasierbicy, Józefy. W toku dochodzeń okazało się, że Schubertowa rzeczywiście zamordowała swą pasierbicę jeszcze w czerwcu 1025 r., a zwłoki, przy pomocy służącej, Tekli Zubowej, zakopała w piwnicy. Pewnego razu Zubowa o zbrodni opowiedziała sąsiadce, która z tej przyczyny czyniła morderczyni gorzkie wyrzuty. Ta ostatnia w obawie odkrycia zwłok niewinnej ofiary, znowu przy pomocy służącej przeniosła zwłoki z piwnicy do ogrodu, gdzie je zakopała. Obecnie, po przesłuchaniu Schubertowej, aresztowano Zubową za współudział w zbrodni. Morderczyni odstawiona została do więzienia przy ul. Batorego.

TRAGEDJA MIŁOSNA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rozegrał się w Warszawie krwawy dramat miłosny, mianowicie narzeczona pewnego majora W. P. odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną tragicznego kroku był fakt, że matka majora sprzeciwiała się małżeństwu, w szczególności czyniąc ostre wyrzuty synowi, że chce żenić się z rozwódką.

SAMOBÓJCZY SKOK Z 4-GO PIĘTRA. W Warszawie popełnił samobójstwo inż. Stanisław Legotke, lat 35, zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej, skacząc w nocy z okna 4-go piętra na podwórze. Inż. Legotke zmarł natychmiast po przewiezieniu go do szpitala.

WŁAŚCICIEL KABARETU — WŁAMYWACZ ZBIEGŁ Z WIĘZIENIA W POZNANIU. Onegdaj zbiegł z więzienia w Poznaniu skazany przed paru dniami na 8 lat więzienia włamywacz Adam Stempel, liczący lat 42, niegdyś właściciel nocnej spelunki-kabaretu „Czarnego Kota“ w Warszawie. Stempel, utykający na jedną nogę, którą złamał w swoim czasie również podczas ucieczki, zdołał zbiec przy pomocy niewyśledzonych dotychczas wspólników.

OBŁĄKANIE PODCZAS SUTEJ LIBACJI. We wsi Kołoszyce pow. Łódzki małżonkowie Strzechowscy, Józef i Marja, dostali obłędu w czasie sutej libacji, która odbywała się w ich domu. Strzechowskich odstawiono w stanie ciężkim do szpitala.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO BANKU LWOWSKIEGO. Onegdaj we Lwowie o godz. 2 popołudniu dokonano zuchwałego włamania do Banku spółdzielczego „Vita“ przy ul. Rejtana, w czasie ożywionego ruchu przed bankiem. Włamywacze splądrowali ... ka, w których znajdowały się dolarówki na kwotę 2000 dolarów. Zdołali jednak zabrać tylko niektóre sztuki, wartości 300 dolarów, gdyż spłoszeni, ratowali się ucieczką, porzucając skradzione papiery. Jednego z nich ujęto. Jest nim 8-letni Jan Karol Malinowski, rodem z Wiednia, przynależny do Przemyśla, z zawodu pomocnik handlowy.

Międzynarodowe znaczenie szekla

Przed tysiącami lat miał szekel znaczenie podatku religijnego. Każdy Żyd miał obowiązek przyczyniać się corocznie do budowy arki przymierza, a następnie świątyni jerozolimskiej.

Sjonizm, który i pod wielu innymi względami nawiązał do przerwanej przez rzymski miecz tradycji historycznej, dał temu zapomnianemu pojęciu narodowe znaczenie.

Każdy Żyd, który chce dopomóc przy budowie siedziby narodowej w Erec Izrael, stwierdza swe credo przez zapłacenie szekla.

W bieżącym roku 1927 schodzą się dwa pełne wspomnień jubileusze: mija 30 lat od pierwszego kongresu sjonistycznego w Bazylei i już 10 lat od ogłoszenia deklaracji Balfoura.

W tym roku będzie cały świat nieżydowski i niesjonistyczny przypatrywał się naszym szeregom z szczególną uwagą.

Dziś ma już szekel międzynarodowe znaczenie.

Na podstawie liczby szeklowców wyciągnie zarówno świat prosjonistyczny, a jeszcze bardziej świat antysjonistyczny swoje wnioski, jak silnym jest sjaonizm i jakie miejsce należy mu się na arenie prawa międzynarodowego i polity ki światowej. Wszystko to zależy od spełnienia obowiązku szeklowego.

Wraz z Nelsonem powiadamy: „Israel expects every man to do his duty".

Senator Dr. Michał Ringel.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 50	Maj **11** Środa 9 Ijar 5687	Zachód słońca 19 m. 14

Specjalny korespondent „Nowego Dziennika"
na Międzynar. Konferencji Ekonomicznej w Genewie

Nasz stały współpracownik p. Dr. Otto Deutsch bawi obecnie w Genewie, skąd nadsyła nam listy, wrażenia i wywiady, które odtąd aż do zakończenia Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej ukazywać się będą regularnie na łamach „Nowego Dziennika".

P. Dr. Otto Deutsch jest znakomitym ekonomistą, współpracownikiem licznych czasopism fachowych, ekonomicznym redaktorem organu ruchu paneuropejskiego „Paneuropa" — toteż jego artykuły i prace spotkają się niezawodnie z żywem zainteresowaniem naszych Czytelników.

Dr. Terło o swojej podróży na daleką Północ

Dr. Girarja Terło, po swoim niedawnym powrocie z podróży propagandystycznej w celach sjonistycznych w Finlandji i Estonji, wygłosi jutro we czwartek 12 bm. o godz. 8 wiecz. w sali klubu „Tel Awiw (Stradom 13) odczyt n. t. „Nowe państwa północne i tamtejsze życie żydowskie".

Prelekcja znanego u nas chlubnie mowcy i działacza sjonistycznego zainteresuje niewątpliwie szerokie koła towarzyszy i sympatyków.

Wieczór Eliszewy w Krakowie

We wtorek dnia 17 bm odbędzie się z inicjatywy „Tarbutu" w Krakowie wielki wieczór literacki ze współudziałem znanej poetki hebrajskiej Eliszewy. Po niebywałych sukcesach we wszystkich głównych miastach Polski będzie też żydostwo krakowskie miało sposobność poznać tę niezwykłą postać, której talent poetycki pozwolił zająć jedno z przednich miejsc w nowoczesnej literaturze hebrajskiej, mimo, że jako rodowitej Rosjance do niedawna życie żydowskie było zupełnie obcem. Obecnie, żyjąc w Palestynie, stała się Eliszewa gorącą wielbicielką kultury hebrajskiej, i w tym jezyku ogłaszając swoje piękne poezje liryczne i nowele z życia palestyńskiego, przyczyniła się w wielkiej mierze do spopularyzowania idei odbudowy Palestyny i odrodzenia żydostwa.

Występy Eliszewy wzbudziły entuzjazm w Warszawie, Wilnie, Lwowie, Łodzi i szeregu innych miast. Niechaj i żydostwo krakowskie uczci należycie talent autorki, która może służyć jako żywy symbol nowych sił odradzającego się narodu!

Prawo publiczności dla gimnazjów
w okręgu krakowskim na rok 1927-28

Minister Oświaty rozporządzeniem z dnia 11 kwietnia br. nadał pełne prawa gimnazjów państwowych na przeciąg jednego roku szkolnego 1927/28, m. in. następującym zakładom prywatnym w Krakowie: gimnazjum męskiemu im. Jaworskiego, gimnazjum żeńskiemu im. K. Kaplińskiej, gimnazjum żeńskiemu im. Królowej Jadwigi; W Nowym Sączu: gimnazjum żeńskiemu Komitetu Obywatelskiego; w Zakopanem sanatoryjnemu gimnazjum koedukacyjnemu.

Niepełne prawa gimnazjów państwowych bez zastrzeżeń na przeciąg roku szk. 1926/27 i 1927/28 nadano: w Jaśle gimnazjum żeńskiemu T.N.S.W., w Krakowie **gimnazjum żydowskiemu koedukacyjnemu Towarzystwa żydowskiej szkoły ludowej i średniej;** w Oświęcimiu gimnazjum koedukacyjnemu Tow. Szkoły średniej; w Tarnowie gimnazjum żeńskiemu im. Orzeszkowej. Te same prawa na przeciąg roku szkolnego 1927/28 nadano: w Dąbrowie koło Tarnowa gimnazjum koedukacyjnemu im. Kościuszki; w Grybowie gimnazjum koedukacyjnemu; w Krakowie gimnazjum żeńskiemu im. Platerówny.

Niepełne prawa gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem nadano: w Rabce szkole średniej męskiej sanatoryjnej Dr. Wieczorkowskiego (dla klas od I. do III. włącznie): w Ropczycach gimnazjum koedukacyjnemu miejskiemu; w Wieliczce gimnazjum żeńskiemu im. Konopnickiej.

Komitet L.O.P.P. zakupuje samolot sanitarny

Jak wiadomo, w łonie wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Krakowie zorganizowana została sekcja lotnictwa sanitarnego, której celem jest zakupienie samolotu do szybkiego i wygodnego przewożenia w nagłych wypadkach ciężko chorych z odległych okolic województwa do szpitali, gdzie natychmiastowa pomoc lekarska zadecyduje o zagrożonem życiu ludzkiem. Przewożenie chorych odbywać się będzie bez względu na stan majątkowy chorego. Koszta zakupu samolotu wyniosą sumę około 20.000 zł, samolot ten będzie dostosowany do lądowania na mniejszych terenach, a znajdzie w nim pomieszczenie jeden chory leżący. Dotychczas dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano już kilkanaście tysięcy tak, że zarząd sekcji przystępuje obecnie do zrealizowania sprawy zakupu samolotu, której wynik pomyślny zależeć będzie od jednomyślnego poparcia inicjatywy zarządu. Niewątpliwie wszyscy pośpieszą z jaknajwydatniejszą pomocą na ten szlachetny i humanitarny cel.

—o—

— **POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** odbędzie się dziś, we środę, o godzinie 8-mej wieczór w lokalu Org. Sjon. Stradom 15.

— **BIURO PALESTYNSKIE, KRAKÓW** (Zielona 17) podaje do wiadomości, że dziś o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się posiedzenie wspólne komisji palestyńskiej i Machlakath-Awodah w lokalu organizacji sjońskiej, Stradom 15, I p. i wzywa wszystkich członków komisji o punktualne bezwzględne przybycie. Porządek dzienny podany na zaproszeniach.

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH** Dziś, we środę w lokalu Tel-Awiw przy ul. Stradom l. 13 o godzinie 8 wiecz. wygłosi odczyt p. Dr. Sara Grossbardówna n. t. „Kobieta a społeczeństwo żydowskie". Goście mile widziani.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** zwołane zostało na czwartek 12 bm. o godzinie 6 popołudniu. Na porządku dziennym między innemi następujące sprawy: Przepisy o ruchu ulicznym, odstąpienie gruntu przez p. Potockiego dla Tow. osiedli urzędniczych, nabycie parcel i sprawy gruntowe, linja regulacyjna placu Kolejowego, otwarcie ulicy Bulwarowej nad Białuchą i odpowiedzi na interpelacje z poprzednich posiedzeń.

— **KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI TURECKIMI.** Dziś„ we środę o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja z przemysłowcami tureckimi w sprawie nawiązania wzajemnych stosunków handlowych. Zainteresowani przedsiębiorcy polscy zgłosić się mają o tej porze w biurze Izby (Długa 1).

— **WYCIECZKA POLAKÓW AMERYKANSKICH** przyjeżdża dziś, we środę o godzinie 7 wiecz. do Krakowa na trzydniowy pobyt. — W skład wycieczki wchodzą członkowie tzw. zjednoczenia polsko-rzymsko-katolickiego.

— **Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO.** We czwartek 12 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w klinice neurologiczno-psychiatrycznej U. J. odbędzie się posiedzenie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: Dr Stępowska: Przypadki rodzimej dyslatji, Dr Kirschner: Przypadki zaburzeń ocznych po nagminnem zapaleniu mózgu, Dr Slączka: Przypadek guza płatu potylicznego, Dr. Sochacki: Przypadek tężyczki, Doc. Dr Zieliński: Analiza symptomatologiczna niejasnego przypadku.

— **INTERWENCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U P. WOJEWODY.** Onegdaj zgłosiła się u p. wojewody Darowskiego delegacja wiecu pracowników umysłowych, odbytego w dniu 28 kwietnia z inicjatywy związku zaw. pracowników umysł. (Sławkowska 6) Delegacja przedłożyła p. wojewodzie uchwalone na wiecu rezolucje, krótko je motywując. Pan wojewoda, wypowiadając się za słusznością postulatów, przyrzekł im należyte poparcie u władz centralnych.

— **STRAJ KRAWIECKI,** który wybuchł w Krakowie na tle ekonomicznem z początkiem maja, dotąd nie został zlikwidowany. Czeladnicy żądają 25 proc. podwyżki płac, na co majstrowie nie chcą się zgodzić.

— **ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** W okresie od 15 kwietnia do 1 maja br. zatrudniała gmina m. Krakowa 867 bezrobotnych. Wydział budownictwa B. w oddziale kanałowym zatrudniał 196, zaś w drogowym 148, zakłady ceramiczne 138, zarząd ogrodów miejskich 118, elektrownia miejska 83, spółka tuamwajowa 88 bezrobotnych, w tem 4 umysłowych. Znaczny wzrost wykazuje budownictwo A., które obecnie przy budowach domów zatrudnia łącznie 68 bezrobotnych. W porównaniu z pierwszą połową kwietnia liczba zatrudnionych bezrobotnych wzrosła o 19.

— **CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...** Odnośnie do naszej notatki w rubryce „Rozmaitości ze świata" o akuszerce węgierskiej, która w ciągu swej 50-letniej praktyki stała u kolebki 4.624 dzieci, piszą nam z miasta, że w Krakowie żyje akuszerka Żydówka, która podczas swej 31-letniej praktyki położniczej (od r. 1896) pomogła przyjść na świat przeszło 4.000 dzieci, a więc pobiła rekord swej koleżanki — również Żydówki— węgierskiej.

— **ZA USIŁOWANĄ KRADZIEŻ KIESZONKOWĄ** portfelu na szkodę Edwarda Rybaka z Pruszkowic aresztowała policja Edmunda Ciurę (lat 26). — Antoni Kołacz zgłosił do policji, że dnia 8 bm. po wyjściu z kościoła na Skałce skradziono mu z kieszeni portfel z gotówką 70 zł i papierami inwalidzkimi. — Frieda Riesen z Katowic zgłosiła do policji, że na tutejszym dworcu osobowym skradziono jej portmonetkę z gotówką 212 zł.

— **ROWER I ZARZUTKA.** Mieczysławowi Wojtasowi skradziono rower wartości 100 zł, który chwilowo pozostawił przed sklepem w ul. Siennej. — Józef Kwaśniewski z Grudziądza zgłosił, że dnia 9 bm. skradziono mu z przedpokoju Banku Polskiego zarzutkę wartości 240 zł.

— **75-LETNIA ŻEBRACZKA,** Marja Gorączka, przechodząc koło fabryki gwoździ w Podgórzu, została uderzona przez jakiegoś ulicznika kawałkiem żelaza w głowę. Cios był tak silny, że biedna staruszka dostała silnego krwotoku zewnętrznego na głowie. Opatrzyło ją pogotowie ratunkowe.

— **PODCZAS ROZMOWY.** Aniela Tyrkowa zgłosiła do policji, że dnia 9 bm. skradł jej w czasie rozmowy Stefan Kościelniak z torebki gotówkę 120 zł i legitymację z Banku zastawniczego.

—o—

ZMARLI:

Wolf Panzer lat 69. Szmelke Schenker lat 52.

— **ZABAWA WIOSENNA** połączona z kiermaszem, która się odbędzie w niedzielę dnia 15 maja br. na placu sportowym „Makkabi", wywołała żywe zainteresowanie. Przygotowania są już w pełnym toku. Czysty dochód przeznaczony na pomoc pozaszkolną uczniów Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej.

Przed nową sesją parlamentu francuskiego

Wczoraj otwarta została francuska izba poselska, a za tydzień obradować będzie senat. Na porządku dziennym znajdują się obecnie na razie dwie sprawy, a mianowicie nowa ustawa wojskowa i reforma ceł. Komisje w obu tych sprawach ukończyły już swoje obrady, przedkładając parlamentowi referaty. Po ukończeniu dyskusji nad temi sprawami pójdzie na porządek dzienny sprawa reformy wyborczej. Dyskusja w radzie ministerjalnej nad budżetem trwa jeszcze dalej, tak, że projekt budżetu będzie przedłożony w drugiej połowie bm.

Tak ustawa wojskowa, której sprawozdawcą w izbie poselskiej jest, jak wiadomo, Paweł Boncour, jakoteż sprawa reformy francuskiego systemu celnego wywołają napewno bardzo ...ie. Poincare prawdopodobnie w toku dyskusji postawi kilkakrotnie kwestję zaufania.

Mowa Poincarego w Bar le Duc, oraz mowa ministra spraw wewnętrznych Sarrauta w Cardasonne są niejako przygrywką do kampanji parlamentarnej rządu. Polityki zagranicznej Poincare obszerniej w swojem przemówieniu nie poruszył, mimo to jednak powstało wrażenie, jakoby nieporozumienia między Briandem a Poincarem nie zostały zupełnie usunięte. Na kilku też radach generalnych uchwalono entuzjastyczne votum zaufania dla Brianda. Prasa lewicowa komentuje te uchwały w ten sposób, jakoby niemi chciano dać do zrozumienia, że pokojowa polityka Brianda cieszy się zupełnem zaufaniem kraju. W łonie bowiem partji radykalnych socjalistów panuje bardzo silna rozbieżność zdań między większością prawicową a lewicowem skrzydłem dążacem do współpracy z socjalistami. Minister Sarraut, którego brat jest prezesem stronnictwa socjalistów-radykałów, uderzył w bardzo mocne tony, by przekonać niezadowolonych opozycjonistów frakcji, że wstąpienie socjalistów-radykałów do rządu umożliwiło właściwie politykę pokojową Brianda. Sarraut zapewniał, że on jak i jego koledzy ministerjalni, zasiadający w rządzie z ramienia partji socjalistów-radykałów, pozostana wierni swoim ideałom.

Rozdźwięki w łonie partji socjalistów radykałów przybrały już nawet konkretne kształty. W departamentach Seine et Oise rozpisane zostały dodatkowe wybory do senatu. Lokalna organizacja socjalistów-radykałów, na czele której stoi znany ze swej prawicowej orjentacji poseł Franklin, uchwaliła głosować na kandydata Bloku Narodowego. Wielka jednak część partji założyła protest, wystąpiła z partji i wydała odezwę, by głosować za socjalistycznym kandydatem.

Sensacyjne aresztowanie w związku z wykryciem afery szpiegowskiej we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 10 5 (P) Powszechną sensację wywołało aresztowanie komunistycznego członka rady miejskiej w Saint Cyr, który w śledztwie zeznał, że na żądanie przywódców komunistycznych miał dostarczać tajnych wiadomości dotyczących armji francuskiej w szczególności zaś o najnowszych francuskich materjałach wybuchowych. Dostarczaniem wiadomości zajmowała się specjalna organizacja szpiegowska. Informacje zebrane przez szpiegów przedostawały się do Moskwy za pośrednictwem specjalnych kurjerów.

Zapowiedź łagodnego kursu polityki brytyjskiej wobec Chin

Oświadczenie Chamberlaina w izbie gmin.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 10 5. (L) Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin wygłosił Chamberlain dłuższe oświadczenie, poświęcone sprawie chińskiej. — Nawiązując do wspólnej noty mocarstw z dnia 11 kwietnia i niezadawalającej odpowiedzi ministra rządu kantońskiego Czena na tę notę, minister zaznaczył, że rząd brytyjski byłby w zupełności uprawnionym do ponownego obsadzenia obszarów koncesji angielskiej w Hankau. Po dłuższej rozwadze jednak rząd postanowił zaniechać tego kroku. Rząd spodziewa się, że przyjazna jego polityka wobec Chin spotka się z równie przyjazną odpowiedzią ze strony rządu chińskiego. Z tego względu rząd uważa, że zastosowanie sankcji w związku ze zbrodniczemi zajściami w Nankinie i niedotrzymaniem umowy w Hankau, byłoby niecelowe. Minister przypuszcza, że również reszta mocarstw uzna słuszność stanowiska Wielkiej Brytanji.

Straszliwy tornado wyrządził większe jeszcze szkody aniżeli wylew Missisipi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 10 5. (D) Stany Arkanzas, Missouri i Illinois nawiedził straszliwy tornado, który wywołał jeszcze większe spustoszenia ani żeli wylew Missisipi. Dotąd naliczono 150 zabitych i ponad 1000 rannych. Szkody materjalne olbrzymie.

O lotnikach francuskich wciąż jeszcze niema wiadomości

Nowy Jork, 10 5. PAT. Wczoraj, po 49 godzinach, ciągle jeszcze niema wiadomości o miejscu pobytu francuskiego lotnika Nungessera. — Okazuje się, że wiadomości jakoby widziano lotnika francuskiego nad różnymi punktami Nowej Funlandji są fałszywe. Sądzą, że Nungesser musiał opuścić się na morze, lub też został wzięty na pokład małego okrętu, który nie posiada urządzeń iskrowych.

Paryż, 10 5. PAT. W zakończeniu dzisiejszego posiedzenia Rady gabinetowej Leygues oświadczył, że do admiralicji w Cherburgu wysłany został rozkaz przeprowadzenia energicznych poszukiwań celem zdobycia wiadomości o losach lotnika Nungesera.

* * *

Nowy Jork, 10 5. PAT. Oprócz statków i aeroplanów rządowych, prowadzących poszukiwania wzdłuż wybrzeża, kilka parowców transatlantyckich podjęło się poszukiwania Nungesera. Poszukiwania te jednak, jak dotychczas, spełzły na niczem. Na Atlantyku panuje ciągle gęsta mgła.

—o—

Przed wznowieniem rokowań polsko-niem.?

Berlin, 10 5. PAT. Jak donosi „Taeglische Rundschau" poseł Rauscher jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przybyć ma do Berlina celem naradzenia się z tutejszemi czynnikami miarodajnemi w sprawie wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Nowe awantury Hittlerowców

Berlin, 10 5. PAT. Ubiegłej nocy około 30-tu członków rozwiązanej przez policję berlińską partji hitlerowskiej urządziło w pobliżu dworca anhaltskiego burzliwą owację powracającemu ze Stuttgartu przywódcom hitlorowców i posłowi Haskiemu. Demonstranci otoczywszy samochód, w którym znajdowali się obaj przywódcy wznosili okrzyki przeciw policji i rządowi. Policja interwenjowała aresztując 4-rech demonstrantów oraz obu przywódców partji, którzy po spisaniu protokołu zostali wypuszczeni na wolność.

Uczczenie poległych ochotników żydowskich we Francji

Paryż, 10 5. ŻAT. Odbyła się tu wielka uroczystość żałobna ku czci ochotników żydowskich, którzy polegli w wojnie światowej na polach Francji, walcząc w szeregach armji francuskiej. Na uroczystości był obecny naczelny rabin Francji i oficjalni przedstawiciele rządu i armji francuskiej, oraz przedstawiciele różnych instytucyj społecznych.

Kroki sądowe przeciwko francuskim posłom komunistycznym

Paryż, 10 5. PAT. Na posiedzeniu Rady gabinetowej Barthou zawiadomił, że władze sądowe zwróciły się do rządu o pozwolenie ścigania deputowanych komunistycznych Duplos'a, Marcy'ego, Clamamus'a i Doriota, oskarżonych o prowadzenie propagandy wśród wojskowych i podburzanie ich do nieposłuszeństwa.

Przed wyborami do rady miejskiej w Jaffie

Jerozolima, 10 5. ŻAT. Została zgłoszona żydowska lista wyborcza do wyborów do rady miejskiej w Jaffie, które mają się rozpocząć 27 maja. Na czele listy żydowskiej figurują Diesenhof i kupiec sefardyjski Matro.

Wojna domowa w Chinach rozgorzała na nowo

Szanghaj, 10 5. PAT. Wojna domowa rozgorzała na nowo w kilku prowincjach a mianowicie Ngan-Hoci i Honan. Wojska północne zajęły miejscowość Szumatien o 150 mil od Honan.

Kronika telegraficzna

— (D) Grupa inżynierów zwróciła się do rządu egipskiego z prośbą o zezwolenie na wybudowanie kolei prowadzącej na szczyt najwyższej piramidy.

— (D) Poseł do parlamentu francuskiego Lambert wniósł projekt ustawy zezwalający naturalizowanym cudzoziemcom nadawać nazwisku swemu brzmienie francuskie. Obywatele, którzy za żony mają Francuski, mogą przyjmować nazwisko żony.

— (D) W jednej z amerykańskich galeryj sztuki wystawiono na licytację oryginalną partyturę wagnerowskiego dramatu muzycznego „Złoto Renu". Rękopis obejmujący 180 stron zapisanych ołówkiem osiągnął sumę 15,400 dolarów. Zakupił go nowojorski handlarz antyków dr Rosenbach.

— (D) W miejscowości Mataro w Hiszpanji wybuchł bunt w miejscowem więzieniu. Podczas zamieszania zdołało umknąć 32 więźniów tj. tylu prawie ilu w danej chwili przebywało w zakładzie karnym.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 10. 5. Akcje słabiej Dolar bez zmiany. **Akcje:** Przemysłowy 0.27. Ziemski kredytowy 0.04, Związek Spółek Zarobkowych 21. 21.40. Tohan 0.69, 0.70, Pharma 1.65. Zieleniewski 24.50. 25, Trzebinia 0.68, Parowozy 0.85. Górka 49.50. 51, Siersza 6.50, 6.70, Strug 0.55. Elektrownia 50. Krakus 0.41, Chodorów 1.46, Chybie 7.67, 7.75.

Z początku zebrania panowała dla papierów tendencja utrzymana, dopiero pod koniec pod wpływem wiadomości z Warszawy nastrój się osłabił i większość papierów straciła na kursie. Zaofiarowanie towaru silniejsze przy stosunkowo małej chęci do kupna wobec czego obroty słabe. Z bankowych B. Zw Sp. Zarobkowych z przemysłowych Górka i Elektrownia nieco mocniej. Reszta papierów na ogół słabiej. Ruch niewielki. Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Utrzymane Len 0.35 i Ćmielów 0.40, reszta słabiej, przy silniejszej podaży i słabem zainteresowaniu. Jaworzno 25.10—24.90, Cegielski 49.50—50, Gazy wschodnie 33.75—34. Lokomotywy 2.15. Nafta Polska 0.56, Nobel 6.90—6.70, Tepege 0.33, Bank Polski 155. Obroty słabe.

Na rynku waluti dewiz tendencja bez zmiany. Zaofiarowanie towaru silniejsze, przy stosunkowo małem zainteresowaniu. Nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4. czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95 Warszawa gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.92 3/4. czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany, za gotówkę płacił 8.89. za czeki 8.91.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 10 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 70/72 61·00—62·00. pszenica targowa 72/77 —·00— —·00. żyto dworskie kraj. 64/65 54·00—54·50. żyto targowe 64/65 —·— —·—, jęczmień do siewu —·00— —·00. jęczmień na krupy 44·00—46·00 kukurudza luzem 35·00—36·00 kukurudza Cinquantino 37·00 — 38·00. siano słodkie 10·50 — 11·00. siano średnie 8·00— 9·00. słoma długa 5·50—6·00. słoma mierzwa luzem 4·00—4·50. ziemniaki stołowe 12·00—14·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 95·00—96·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 93·00—95·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 76·00—78·00. mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 —·00— —·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa —·00— —·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 77·00—78·00. mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. —·00— —·00, otręby żytnie 33·00—34·00 otręby pszenne 32·00—33·00. pęcak zwyczajny 60 proc. 63·00—64·00. pęcak okrągły 63.00—68·00, siekanka jęczmienna 63·00—64·00, kasza jaglana krajowa —·00— —·00. kasza jaglana zagraniczna 65·00—65·00, kasza tatar. cała 105—110·00. kasza tatar. łamana 100—105·00. kasza tarnopolska 00·00—00·00. ryż Burma II. 86·00— 87·00.

Tendencja ogólna: Silna. dowóz lokalny mały znaczne importy zboża zagranicznego.

Giełda warszawska

Warszawa 10 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·—. sprz. 358·90, kup. 357·10.
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14, kup. 34·96
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·03, sprz. 172·46 kup. 171·60
Włochy 48·65, 48·72, 48·48,
Wiedeń 125·87 kup. 126·19 sprz. 125·59

Papiery wartościowe: Premjówka 54.50—55—54.55, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67.25, pożyczka dolarowa 86, pożyczka kolejowa 103—102.80—103. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 10. 5 PAT. Bank dyskont. 135.50, Handl. 8.20, 8, Polski 157, 156.25, 157, Zachodni 5.20, Sp. Zarobk. 103, 104, Puls 9, 9.50, Wildt 0.19, Elektr. Dąbrowa 71, 72, Czersk 1.30, 1.35, 1.30, Częstocice 4.05, 4.10, Gosławice 83, 86, Wysoka 150, 149, Cukier 5.95, 6.20, Firley 70, 72, Gazy 0.50, Węgiel 122, 120.50, 121.50, Nobel 6.65, 6.55, 6.60, Cegielski 49, 50, Fitzner 7.60, 7.65, 7.60, Lilpop 34, 33.75, 35.50, Modrzejów 11.40, 11.20, 11.40, Ostrowiec 87, 86, 86.75, Parowozy 0.91, Pocisk 4.10, 4, Rudzki 2.80, 2.90, Ursus 2.65, Zieleniewski 24.25, 25, Starachowice 5.42, 5.60, 5.65, Żyrardów 22.75, 23.25, Zawiercie 44.50, 46, Borkowscy 4.05, 4.15, Spirytus 4.10, 4.05, Żegluga 0.52, 0.53, Jabłkowscy 4.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 10 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 2·8·82. Belgrad 12·45. Berlin 168·03 Bruksela 98·58. Budapeszt 128·68. Kopenhaga 189·35. Londyn 34·46. Madryt 125·50. Medjolan 34·48. Nowy Jork 709·15 Oslo 183·80, Paryż 27·79 Praga 21·75 Sofja 5·10. Sztokholm 189·70. Warszawa 79·25—79·75 Zurych 136·29. Amerykańskie 708·10 niemieckie 167·80 angielskie —·—. polskie —·— —·—. szwajcarskie 136·10 włoskie 20·98. Węgierskie 123·65—.

XV. Kongres Sjoński zwołany ostatecznie na 30. sierpnia br. do Bazylei

Londyn. 10 5. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sjońskiego komitetu wykonawczego uchwalono ostatecznie zwołać XV kongres sjoński na dzień 30 sierpnia br. do Bazylei.

Tegoroczna kampanja palestyńska w Ameryce

przyniosła o 25 proc. więcej aniżeli w ubiegłym roku.

Nowy Jork, 10 5. ŻAT. Wielka kampanja palestyńska zakończyła się dziś w Nowym Jorku bankietem na cześć kierownika kampanji, sędziego Otona Rozalskiego. Na bankiecie obecni byli znani działacze żydowscy i wybitne osobistości świata sjonistycznego. Na bankiecie złożone zostało sprawozdnaie z wyników tegorocznej kampanji. W kampanji tej zebrano na rzecz Palestyny o 25 procent więcej niż w roku ubiegłym.

RZECZY CIEKAWE.

Pojedynek z Bernardem Shawem!

(-i) Bernard Shaw w opałach! Oto złośliwy jego język, stwarzający dziennie kilka paradoksów, znajdzie wreszcie pogromcę! Shaw odetchnął, gdy Chesterton pojechał do Polski, przypuszczał bowiem, że jego najgroźniejszy rywal po swoim powrocie z Warszawy stanie się znacznie łagodniejszym i najwyżej będzie się zajmował plotkami... Ale życie jest twarde i nie oszczędza nawet Shawa... Do Europy wybiera się — Tonny. Nie wiecie, kto zacz? Wstyd i hańba! (cichutko dodam, że ja także dotąd nie wiedziałem). Tonny zwyciężył Depseya w meczu i jest teraz mistrzem bokserów. Ale Tonny jest też bokserem na język... Zapowiedział więc, że wprost z Nowego Jorku jedzie do Londynu, by wyzwać na pojedynek Bernarda Shawa. Wieze ze sobą długi pamflet przeciw Shawowi, a potem wezwie go oficjalnie na pojedynek — językow. Tonny nie przypuszcza, by Shaw stchórzył.

I my też nie przypuszczamy, bo wiemy, że wielki pisarz umie cenić reklamę. Kto wie. może go sam sprowadza? Może sam napisał ten artykuł, może Shaw będzie walczył ze Shawem?

Ford jako tancmistrz

Któżby przypuszczał, że Ford prócz automobili i antysemityzmu zajmuje się jeszcze tańcami. A jednak tak jest. Namiętność do tańców charakteryzuje w wysokim stopniu starego Forda, który zdecydowanie wrogo odnosi się do nowoczesnych tańców, ale gorąco uwielbia polkę, mazurka, walca i inne starsze tańce. Namiętność tę podziela także jego żona. Para ta małżeńska wydała niedawno nakładem „Dearborn Publishing Company", gdzie drukuje się antysemicki organ Forda „Dearborn Independent", małą książeczkę, zatytułowaną „Good morning", w której państwo Fordowie tłómaczą Ameryce, że ze zniknięciem starych tańców zniknęły z Ameryki też dawna amerykańska grzeczność i dobre maniery towarzyskie

ZE SWIATA.

NOWI DYRYGENCI WIEDEŃSCY. W miejsce ustępującego Feliksa Weingartnera, który powołany został do Bazylei, dyrygentem koncertów abonamentowych Filharmonji wiedeńskiej mianowano kapelmistrza Furtwenglera z Berlina. Furtwengler kierował w swoim czasie koncertami wiedeńskiej „Tonkünstlerorchester". Również i ta orkiestra otrzyma obecnie nowego dyrygenta w osobie Rudolfa Niliusa, profesora nowego konserwatorjum wiedeńskiego.

Akcje: Zieleniewski 19·60. Silesja —·—. Fanto 10·50, Gal. karpaty 36·50 Galicja 138· Siersza 5·36, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 10. 5 PAT. Paryż 20.37 i pół, Londyn 25.26 i pół. Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.27 i pół, Włochy 28.10, Hiszpanja 91.95, Holandja 208.10, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.08 3/4, Oslo 134.37 i pół, Kopenhaga 138.76 1/4, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58 1/8, Budapeszt 90.57 3/4, Białogród 9.13 1/4. Ateny 6.95, Konstantynopol 2.72, Bukareszt 3.30, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220.50. Tendencja stała.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 10. 5 (AW) Warszawa 11.40, Londyn 485 25/32, Paryż 391 7/8, Wiedeń 14.08. Praga 296 1/4, Włochy 542 i pół, Belgja 13.90, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 1/4, Helsingfors 252 i pół, Sofja 374. Holandja 40.02, Oslo 25.83 i pół, Kopenhaga 26.75. Hiszpanja 17.65, Tokio 47.56, Bukareszt 63 i pół. Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 100.13.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 11 maja.

Kraków. (422 m) 16.30—17.15. Program dla dzieci, Bajeczkę „Mój przyjaciel Janek Zakrzewskiej, opowie p. Starsta, poczem 6-letnia Alinka Orkanówna wygłosi „Bal kwiatków", a p. Matuszek odśpiewa „Marsz radjowy); 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy; 18.40—19. Rozmaitości; 19—19—19.25. Odczyt pt. „Albanja i Albańczycy", wygł. Dr. V. Francic, 19.30—19.55. Odczyt pt. „Z najwcześniejszej historji metali I.: Złoto", wygł. Prof. Dr. T. Estreicher; 20—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty od 20.30. Transmisja z Warszawy

Warszawa. (1111 m) 12. Komunikat rolniczo-meteorologiczny; 17.15. Koncert popołudniowy (Brams); 18.40—19. Rozmaitości; 19—19.25. „Skrzynka pocztowa" (korespondencja bieżąca), 19.30—19.55. Odczyt pt. „O rozwoju fizycznym dziewcząt; 19.55. Przerwa, komunikaty; 20.30. Koncert wieczorny: muzyka operetkowa; 22. sygnał czasu, komunikaty.

Poznań. (270.3 m). 17.15—18.45. Koncert Orkiestry Radja Poznańskiego; 18.45—19. Nad program; 20—20.25. Odczyt „O witaminach".

Wiedeń. (517,2 m) 14. Koncert przedpołudniowy; 16.15. Koncert popołudniowy; 17. „Godzina dla dzieci"; 18.30. Odczyt „O budowie atomów"; 20.05. Muzyka kameralna (Beethoven); 21.05. Ballady Schubmana (śpiew) i wieczorna muzyka lekka.

Berlin. (483,9,566 m) 17—18. Kameralny koncert popołudniowy (arje i uwertury z oper i operetek), 18.10. Rozmaitości; 20. Odczyt „Sokrates", jako myśliciel"; 21. Koncert orkiestry (arje i uwertury oper); 22.30—23.30. Koncert wieczorny (pieśni, arje i serenady).

Rzym (449 m) 17.15—18.30. Jazzband; 20.45. Koncert instrumentalno-wokalny.

Medjolan. (322,8 m). 20.45. Wyjątki z opery „Mignon" Thomasa; 22.45. Jazzband.

Gdańsk. (272.7 m) 21.30—23. Koncert orkiestry (arje i uwertury operetek).

Wesoły kącik

CORAZ GŁUPSZY.

Ojciec (który synowi zrobił zadanie domowe):

— No i cóż d z i s i a j powiedział nauczyciel do twego wypracowania?

— Powiedział, że staję się z każdym dniem głupszy!...

ZA WCZESNIE WYLECZONY.

Autor znanego i w Krakowie „Kredowego koła", Klabund opowiada taką psychoanalityczną anegdotę: p. Z. cierpiał, jak niejeden z ludzi, na śmieszną manję zaglądania każdej nocy pod łóżko, czy przypadkiem nie znajduje się pod niem włamywacz. Chcąc się z tej manji wyleczyć, zwrócił się p. Z. do jednego z głośnych psychoanalityków, który zdołał go po półrocznem leczeniu „wykurować". W trzy dni po „powrocie do zdrowia" uległ p. Z. morderstwu rabunkowemu. Morderca ukrył się — pod łóżkiem p. Z.

W SKLEPIE.

— Ile kosztuje to ubranie?
— 150 złotych.
— Może być nieco droższe.
— To niech pan da 160 złotych.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROMANISTKA, abwolwentka filozofji, przygotowuje do egzaminów i udziela lekcyj w zakresie przedmiotów humanistycznych szkoły średniej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „M. G.“.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, ul. Szczygla 12.

POSZUKUJĘ czeladnika z branży cukierniczej. Zgłoszenia do Ajencji Reg. Margulies, Jasło, pod „Cukiernik“.

Z KAPITAŁEM Zł. 25.000 przystąpię do spółki do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Przemysł“.

SWAT, mający dostęp do najlepszych żydowskich domów w Krakowie i okolicy, poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zagranica“.

SPOLNIKA z kapitałem do czynnej wytwórni z lokalem sklepowym poszukuję. Zgłoszeuia do Adm. „N. Dziennika“ pod „500 dolarów“.

POSZUKUJE SIĘ zdolną panienkę z działu bławatnego od zaraz. Wiadomość w sklepie, Florjańska 38, w podworcu.

SKRZYNKI na popiół bez pieniędzy natychmiast dostawię na raty najtaniej. Zgłoszenia listowne: ul. Długa 11, mleczarnia.

POSZUKUJE SIĘ siły do prowadzenia buchalterji i korespondencji polsko- niem. w sklepie hurtownym. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Praktyka“ do Adm. N. Dziennika.

SALOMON Iksiel Perlroth, urodz. 1897, w Myślenicach, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ.

SZCZYPTA Józef, rodem ze Sawy, pow. Wieliczka, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez 69 p. p. w Gnieźnie.

Czerwoność nosa

czerwoność twarzy i policzków usuniecie przez użycie **Sanguirolu.**

Zalecony przez lekarzy. — Cena dozy Zł 6·50

Dr. Caspary & Co., Gdańsk

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska. Gdańsk

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz. Główny skład wysyłkowy **LWÓW**

Żądajcie tylko lep na muchy z marką „Morphit“



Wszędzie do nabycia.



Pallas Atena

Deserowa

Mleczna

Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki „Optima“ S-A Kraków.

SZWEDZKI - KULLER

aparat dwuręczny, masywny, długości 47 cm z najlepszej gumy do samomasażu całego ciała. — Odmładza ciało, uszczupla bez specjalnej dyety. **Cena reklamowa Zł. 27·—**

Wysyła za zaliczeniem pocztowem

D/H LABOR, Bydgoszcz, Gdańska 131

Żądajcie bezpłatnych prospektów.

WYTWÓRNIA SOKU MALINOWEGO przyjmie zdolnych zastępców

we większych miastach Polski. Oferty pod „Sok 1927“ do Administracji N. Dziennika

ROZGŁOS ŚWIATOWY

UZYSKAŁO NAZWISKO

PISCHINGER

PRZEZ DOBRE TORTY

KTO JEST SMAKOSZEM MOŻE TO NAJLEPIEJ OCENIĆ

TORT ten jest tak wspaniale przyrządzony, że wiele Gospodyń zaniechało wypieku domowego, zaoszczędzając sobie kłopotów.

Kupiwszy raz TORT staniesz się jego zwolennikiem bo przypomnisz sobie wyborny smak z dawnych dobrych czasów

PISCHINGER i SKA

KRAKÓW.

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 1[illegible] Dr. HUGO CARO, Sp. z ogr. odp., Gdańsk

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

Apteki W. Borowskiego najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym u osób dorosłych i u dzieci.

SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA W. BOROWSKI, WARSZAWA, ALJE UJAZDOWSKIE 59

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁ. APT.



W czem tkwi tajemnica wiecznej młodości

DLACZEGO

paryżanka jest ponętną kobietą w wieku balzakowskim, kiedy Polka w tym samym wieku uważa się za zrezygnowaną?

DLATEGO

że każda Francuzka używa zbawiennego środka

Cosmopolis

cudownie pielęgnującego **świeżość** twarzy, rąk i ciała, czyniącego z niej kobietę młodą i pełną ponęt w przeciwieństwie do naszych rodaczek, z których tylko jedna na dziesięć dość dba o siebie, żeby mieć zawsze na podorędziu ten niezastąpiony środek hygieniczny COSMOPOLIS nadaje skórze niezrównaną elastyczność i pieszczotliwą aksamitną gładkość.

Cosmopolis to nie jest krem. Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. Cosmopolis jest to zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski Warszawa, Lubeckiego 5**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7.